Rowerzyści czekają, radni pytają str. 9.

Droga zamknięta – rusza wielki remont str. 14.

Ukrywał amfetaminę w lodówce str. 2.

Hulajnogowe szaleństwo - mieszkańcy biją na alarm str. 6.

TYGODNIK Krapkowicki
...o Tobie, o nas, o regionie...
29 lipca 2025 r. Nr 30 (1421)
Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)
Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

DRAMAT POD GARAŻEM

Zdjęcie poglądowe

Dramat na prywatnej posesji w Krapkowicach! 65-letnia kobieta została potrącona przez samochód cofający z garażu. Na miejsce wezwano śmigłowiec ratunkowy. Seniorka trafiła do szpitala w ciężkim stanie.

Dokończenie na str. 2

ZAPOŻYCZAJĄ SIĘ, BY SPŁACIĆ... DŁUG

Podczas sesji 26 czerwca Rada Miejska w Krapkowicach przyjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych o łącznej wartości 4,2 miliona złotych. Dokument reguluje warunki emisji oraz przeznaczenie środków, które zostaną wykorzystane na spłatę wcześniejszych zobowiązań gminy z tytułu wyemitowanych papierów wartościowych.

Dokończenie na str. 13

9 771505 486071 30
ISSN 1505-4861
NUMER W SPRZEDAŻY DO 04.08.2025 r.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
☎ 608 101 102

Firma Handlowo Usługowa Łukasz Nowakowski oferuje:
DREWNO
- KOMINKOWE - OPAŁOWE -

- koszenie traw, zarośli,
- wywóz liści, trawy, gałęzi,
- wywóz gruzu, złomu, mebli i innych,
- wycinka, przycinka drzew, krzewów, i inne według ustaleń z klientem,
- rekultywacja, aeracja trawnika po zimie.
Numer kontaktowy
660 721 132

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl

660 318 949
604 507 255

eprasa.pl d8395438ad

Dokończenie ze str. 1.

Dramat pod garażem

65-letnia seniorka została potrącona samochodem na terenie jednej z posesji w Krapkowicach. Obrażenia były na tyle poważne, że po kobietę przyleciał śmigłowiec LPR. Sprawą zajmuje się prokuratura.

Do zdarzenia doszło w piątek 25 lipca przy ulicy Chrobrego w Otmęcie. Jak informuje rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu kom. Agnieszka Żyłka, zajście miało miejsce na terenie posesji prywatnej.

- Kierujący samochodem wyjeżdżał z garażu tyłem i podczas wykonywania tego manewru doszło do potrącenia 65-letniej kobiety – mówi Agnieszka Żyłka.

Jak dodaje oficer prasowy z Opola, kobieta w ciężkim stanie została przetransportowana helikopterem LPR do szpitala.

- 65-latka jest po operacji i znajduje się pod opieką medyków – dodaje Agnieszka Żyłka. – Kiedy jej stan na to pozwoli, wówczas prowadzone z nią będą czynności wyjaśniające.

Sprawą zajmuje się prokuratura. Jak poinformował nas rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar, za kierownicą pojazdu znajdował się mężczyzna.

- Mężczyzna nie jest jeszcze zatrzymany – mówi Stanisław Bar.

W najbliższym czasie ma pojawić się więcej szczegółów dotyczących sprawy. Do tematu wrócimy.

(mim)

Kawałek opony i uszkodzone auta

W nocy z 24 na 25 lipca na krapkowickim odcinku autostrady A4 doszło do niebezpiecznej kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych. Do akcji ratunkowej wyjechali strażacy, Zespół Ratownictwa Medycznego i patrol policji.

To była pracowita noc dla strażaków.

(mim), fot. (OSP Odrowąż)

Zdarzenie miało miejsce na 254. kilometrze drogi na nitce w kierunku Katowic. Przyczyną zajścia był leżący na jezdni fragment opony, na który wpierw wjechał osobowy ford, a później samochód marki audi. Na szczęście nikt nie został poszkodowany. Skończyło się na stratach materialnych.

Groźny pożar w Gogolinie

W nocy z niedzieli na poniedziałek (27/28 lipca) doszło do groźnego pożaru przy ulicy Malińskiej w Gogolinie. Płonęły tam trzy blaszane garaże.

Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do strażaków tuż po godzinie 4.00. Na miejsce zadysponowano aż 6 zastępów – 3 z JRG Krapkowice, 2 z OSP Odrowąż i jeden z OSP Gogolin.

- Pożar objął trzy blaszane garaże znajdujące się w pobliżu budynku gospodarczego – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Lucjan Lubaszka.

Strażacy, żeby dostać się do ognia, musieli rozebrać część muru betonowego znajdującego się przy blaszanych garażach. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Skończyło się na stratach materialnych, lecz nie są one jeszcze oszacowane.

- Dodatkowo poprosiliśmy pracowników pogotowia energetycznego, by sprawdzili przewód, który wisiał nad płonącymi garażami – dodaje Lucjan Lubaszka.

Jako wstępną przyczynę wystąpienia ognia podano zwarcie instalacji energetycznej.

(mim)

Ukrywał amfetaminę w lodówce

Kryminalni z Krapkowic i Ozimka zatrzymali 33-latka związanego z przestępczością narkotykową. Policjanci w trakcie przeszukania mieszkania mężczyzny znaleźli ponad 1400 porcji amfetaminy. Mieszkaniec powiatu krapkowickiego ukrywał narkotyki między innymi w lodówce.

Lodówka pełna narkotyków. Zamiast żywności – amfetamina.

Kryminalni z Krapkowic i Ozimka wspólnymi siłami pracowali nad sprawą mieszkańca regionu, którego podejrzewali o związki z przestępczością narkotykową. Podczas pracy operacyjnej zbierali informacje i przeanalizowali zebrany materiał. Badania narkotesterem wykazały, że zabezpieczone substancje to amfetamina. Mieszkaniec powiatu krapkowickiego po wykonanych czynnościach został doprowadzony do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. Śledczy przedstawili mu zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu, na wniosek policjantów i prokuratora, 33-latek został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu nawet do 10 lat więzienia.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

„Ściął" znaki drogowe

W miejscowości Chorula doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Na rondzie przy wyjeździe z miejscowości kierowca staranował znaki drogowe.

W wyniku zdarzenia został uszkodzony jeden znak oznajmiający oraz zielona tabliczka z nazwą miejscowości. Tarcze obu znaków „wylądowały" na skwerze znajdującym się na rondzie. Przyczyna zdarzenia póki co nie jest jeszcze znana. Przy obecnej deszczowej pogodzie, warto jednak zachować szczególną ostrożność oraz zdjąć nogę z gazu.

(matt), fot. (dl)

Uszkodzony został jeden znak oznajmiający oraz zielona tabliczka z nazwą miejscowości.

Passat w rowie

Kierowca volkswagena stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego samochód wylądował w przydrożnym rowie. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 28 lipca o godzinie 9.46 na ulicy Opolskiej w Gwoździcach. W pojeździe znajdował się tylko kierowca. Mężczyzna został przebadany alkomatem. 23-latek był trzeźwy. Mundurowi ukarali sprawcę mandatem karnym.

(mim)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl d8395438ad

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902

KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60

Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

TRANS-PEL Piotr Pełka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a, tel. 77 4662065, e-mail: info@budopap.pl www.budopap.pl

Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

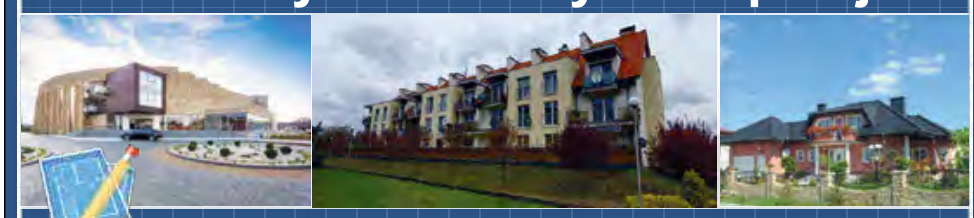

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH
MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE: Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA: Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA: Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE: Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ: Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE: Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2
Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00
www.makrus.pl
WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

Taśma ślizgowa

Taśma do folii budowlanych

Taśma maskująca precyzyjna

Pianka niskoprężna Goldflex

Kalfasy

Best-Tapes www.best-tapes.pl
Gold Flex
PARTNER NARZĘDZIA www.partnernarzedzia.pl
Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

eprasa.pl d8395438ad

Powiatowe Obchody Święta Policji w Krapkowicach

W środę 23 lipca w Krapkowickim Domu Kultury odbyły się uroczyste Powiatowe Obchody Święta Policji. To wyjątkowe wydarzenie było okazją do uhonorowania pracy funkcjonariuszy oraz podkreślenia ich codziennego zaangażowania w zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu krapkowickiego.

23 lipca w Krapkowickim Domu Kultury odbyły się uroczyste Powiatowe Obchody Święta Policji.

Uroczystość rozpoczął Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach – podinsp. Krzysztof Kociuga, który powitał zaproszonych gości i wyraził wdzięczność za ich obecność. W swoim przemówieniu szczególne podziękowania skierował do Starosty Powiatu Krapkowickiego, a także do burmistrzów Krapkowic, Zdzieszowic, Gogolina, Strzeleczek oraz wójta gminy Walce – za współpracę i wsparcie działań policji na rzecz bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

W obchodach uczestniczyli również: I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu – insp. Krzysztof Buchała oraz przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, zaproszeni goście oraz bliscy funkcjonariuszy.

Obchody miały w tym roku szczególny charakter, ponieważ wpisywały się w ogólnopolskie świętowanie 100-lecia służby kobiet w policji. To ważna rocznica, która przypomina o nieocenionym wkładzie i roli kobiet w umacnianiu bezpieczeństwa publicznego – zarówno w przeszłości, jak i dziś. Kobiety w mundurze pełnią służbę na wszystkich szczeblach – od prewencji po stanowiska kierownicze – wykazując się profesjonalizmem, odwagą i oddaniem.

Z tej okazji Komendant Powiatowy podinsp. Krzysztof Kociuga, wspólnie z I Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu - insp. Krzysztofem Buchałą, uroczyście wręczyli róże funkcjonariuszkom, wyrażając w ten sposób szacunek i wdzięczność za ich służbę. Ten symboliczny gest spotkał się z ogromnym uznaniem i wzruszeniem wśród obecnych.

Nie zabrakło także wyjątkowych akcentów artystycznych. Swoim występem uroczystość uświetniła Martyna Komander, śpiewając dla zgromadzonych gości. Na scenie zaprezentował się również st. post. Piotr Klama, który udowodnił, że pasję do muzyki można z powodzeniem łączyć ze służbą w policji.

Podczas obchodów wręczono awanse i wyróżnienia dla policjantów za ich rzetelną służbę i wkład w budowanie bezpiecznej społeczności lokalnej. Atmosfera wydarzenia była pełna dumy, wzruszeń i poczucia wspólnoty.

(matt)

W obchodach uczestniczyło wielu samorządowców.

Środowiskowy Dom Samopomocy powstanie w Zdzieszowicach

W Zdzieszowicach trwają przygotowania do utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Inwestycja jest możliwa dzięki dotacji celowej w wysokości 2 457 000 zł, przyznanej na rozwój infrastruktury wsparcia psychospołecznego.

Otwarcie Środowiskowego Domu Samopomocy to kolejny krok w kierunku zwiększenia dostępności pomocy psychologicznej i społecznej w regionie.

Budynek, w którym ma powstać placówka, jest już częściowo przystosowywany pod Branżowe Centrum Umiejętności, którego otwarcie zaplanowano na 25 września. Nowa inwestycja zostanie zrealizowana w tym samym obiekcie, co pozwoli na efektywne wykorzystanie przestrzeni. To miejsce będzie służyć różnym grupom społecznym: młodzieży, seniorom, przedsiębiorcom, a teraz także osobom wymagającym wsparcia psychicznego. Lokalne władze chcą, aby każdy znalazł w tym miejscu swoją przestrzeń.

To miejsce będzie służyć różnym grupom społecznym.

Inwestycja wpisuje się w szerszą strategię rozwoju Zdzieszowic, łącząc edukację, aktywizację zawodową i wsparcie społeczne. Dzięki temu budynek stanie się wielofunkcyjnym centrum.

(matt),
fot. Fb Sabina Gorzkulla

Syreny na upamiętnienie Powstania Warszawskiego!

1 sierpnia przypada 81. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego - wydarzenia, które na trwałe wpisało się w pamięć historyczną Polaków i stało się symbolem heroicznej walki o wolność.

Powstanie Warszawskie było największym zrywem militarnym w czasach II wojny światowej. Nierówne zmagania z okupantem trwały 63 dni. Bitwa o Warszawę przyniosła zagładę miasta, śmierć około 150 tys. osób i wypędzenie reszty mieszkańców stolicy.

Symbolicznie nawiązując do godziny „W", 1 sierpnia w powiecie krapkowickim o godzinie 17.00 nadany zostanie jednominutowy, ciągły akustyczny sygnał alarmowy (syrena).

W powiecie krapkowickim syreny zawyją 1 sierpnia.

(laba)

eprasa.pl d8395438ad

Biokrap spółka z o.o. zatrudni w oczyszczalni ścieków w Krapkowicach:

Operatora oczyszczalni ścieków

Obowiązki

- Wykonywanie prac eksploatacyjnych związanych z oczyszczalnią ścieków,
- Podstawowe czynności związane z zapewnieniem ciągłości pracy urządzeń oczyszczalni ścieków,
- Utrzymanie terenów zielonych.

Wymagania

- Wykształcenie minimum zasadnicze kierunkowe
- Znajomość podstawowych zagadnień mechaniki i elektryki
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Mile widziane

- Uprawnienia energetyczne, elektryczne,
- Prawo jazdy kat B, T lub B+E

Oferujemy

- konkurencyjne wynagrodzenie od 6600 brutto,
- pakiet dodatkowych benefitów, m.in. ubezpieczenie grupowe na życie, prywatną opiekę medyczną, pakiet emerytalny PPK.

Kontakt: tel.: 602 105 357

KREISKONZERTE DER DEUTSCHEN MINDERHEIT 2025

02.08.2025 | 18:00

KONCERTY POWIATOWE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ 2025

MODERATION / MODERACJA
DOMINIKA BASSEK

MEHR INFOS / WIĘCEJ INFORMACJI
WWW.SKGD.PL

BOISKO SPORTOWE W POKRZYWNICY

NAMIOT NA BOISKU SPORTOWYM POD LASEM W POKRZYWNICY

Auftretende/ Występujący:

ORKIESTRA DĘTA
DŁUGOMIŁOWICZANKI
GWIAZDECZKI
POEZJA
RYTM IV CISEK
VANESSA GONSIOR

Star des Abends/ Gwiazda wieczoru

KLAUS MARKUS

ORGANISATOR / ORGANIZATOR:

PARTNER / PARTNERZY:

DFK Pokrzywnica / Nesselwitz

FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:

MEDIENPATRONAT / PATRONAT MEDIALNY:

Wochenblatt.pl
24OPOLE.PL
RADIO PARK
DDA
TYGODNIK KRAPKOWICKI
TYGODNIK OPOLSKI

BRICO MARCHÉ

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B

ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

NASZE CENY RZĄDZĄ!

HIT!

649,99

Myjka wysokociśnieniowa
DEDRA DED8824
2400W 120/180Bar,
480l/h, 8m wąż

Oferta ważna od 29. lipca do 5. sierpnia 2025 r. lub do wyczerpania asortymentu

eprasa.pl d8395438ad

Hulajnogowe szaleństwo - mieszkańcy biją na alarm

W ostatnich tygodniach mieszkańcy Gogolina i Krapkowic coraz częściej skarżą się na niebezpieczne zachowania użytkowników elektrycznych hulajnóg. Jednoślady, które powinny ułatwiać przemieszczanie się, stały się źródłem zagrożenia - szczególnie gdy rozwijają zawrotne prędkości na chodnikach i deptakach.

Jeden z kierowców (dane do wiadomości redakcji), który poruszał się samochodem po ulicach Gogolina, opowiedział naszej redakcji o szokującym zdarzeniu.

– Zauważyłem młodego chłopaka na hulajnodze, który pędził po chodniku. Zredukowałem prędkość, żeby zobaczyć, jak szybko jedzie. Gdy spojrzałem na licznik, nie mogłem uwierzyć – wskazywał 40 km/h – przyznaje mężczyzna. – To czyste szaleństwo. Wystarczy, że wybiegnie jakiś pies, ktoś wyjdzie zza rogu, ze sklepu lub bloku, a dojdzie do tragedii.

Problem nie dotyczy jednak tylko pojedynczych przypadków. Wielu przechodniów przyznaje, że coraz częściej musi gwałtownie ustępować drogi rozpędzonym hulajnogom. Zapytaliśmy przypadkowo napotkanych ludzi, czy doświadczyli w ostatnim czasie jakiś niebezpiecznych sytuacji związanych z użytkownikami hulajnóg. Odpowiedzi dają do myślenia.

– Bardzo często spotykam się z tym jak ktoś mi „śmignie" na tym zaraz przy ramieniu – skarży się pani Zofia z Gogolina. – Chodnik jest dla pieszych, a nie dla ludzi pędzących jak na torze wyścigowym. Kilka razy omal nie wpadłam na kogoś, kto przejechał tuż obok mnie bez ostrzeżenia.

Co gorsza, większość użytkowników hulajnóg ignoruje podstawowe zasady bezpieczeństwa.

– Młodzi jeżdżą bez kasków, wymuszają pierwszeństwo, a czasem nawet śmigają po dwóch na jednym pojeździe – dodaje Marek z Krapkowic.. – Młodym brakuje rozsądku. Jest to bardzo nieodpowiedzialne.

Zgodnie z przepisami, hulajnogi elektryczne mogą poruszać się po chodniku, ale ich prędkość nie powinna przekraczać 20 km/h. Tymczasem wiele modeli dostępnych na rynku bez problemu osiąga nawet 50 km/h, co przy braku wyobraźni użytkowników stwarza realne zagrożenie.

Mieszkańcy apelują o większą kontrolę ze strony straży miejskiej i policji.

– Jeśli nic się nie zmieni, prędzej czy później dojdzie do poważnego wypadku i jakiejś tragedii – przyznaje mieszkanka Krapkowic.

Problem związany z pędzącymi po chodnikach hulajnogach w ostatnim czasie staje się coraz częstszym zjawiskiem nie tylko w Gogolinie czy Krapkowicach, o podobnych przypadkach mówi się w całym kraju. Tymczasem piesi muszą zachować szczególną ostrożność – nawet na zwykłym chodniku, lub w parku, a nieodpowiedzialnym użytkownikom tego typu jednośladów wciąż brakuje rozsądku.

Wielu przechodniów przyznaje, że coraz częściej musi gwałtownie ustępować drogi rozpędzonym hulajnogom.

(matt)

Niezły bajzel przy kontenerach PCK w Otmęcie

W pobliżu Hali Sportowej w Otmęcie przy kontenerach Polskiego Czerwonego Krzyża przeznaczonych na zbiórkę odzieży zapanował prawdziwy chaos. Wokół pojemników walają się porozrzucane ubrania, pozostawione tam przez nieznane osoby. Niektóre tekstylia tworzą sterty, inne leżą pod drzewami, tworząc nieestetyczny i przygnębiający widok. Miejsce to wymaga pilnej interwencji i uprzątnięcia, by przywrócić mu porządek.

Polski Czerwony Krzyż w specjalnym komunikacie zwrócił się z apelem do mieszkańców, by nie wrzucać do kontenerów śmieci ani innych odpadów, które nie są odzieżą lub tekstyliami nadającymi się do ponownego użytku. Organizacja przypomina, że pojemniki służą wyłącznie do zbiórki ubrań, które trafią do osób potrzebujących wsparcia. Niestety, pozostawianie worków z odzieżą obok kontenerów często prowadzi do ich zniszczenia – przez deszcz, wiatr, zwierzęta lub ludzi. W efekcie rzeczy, które mogłyby jeszcze komuś posłużyć, stają się bezużyteczne.

Wokół pojemników walają się porozrzucane ubrania.

Warto przypomnieć, że zaśmiecanie przestrzeni publicznej, w tym pozostawianie odpadów w nieprzeznaczonych do tego miejscach, podlega karze grzywny nie niższej niż 500 złotych. Apel PCK to nie tylko prośba o kulturę, ale także przypomnienie, że niewłaściwe postępowanie może wiązać się z konsekwencjami prawnymi. Mieszkańcy proszeni są o rozwagę i odpowiedzialność – jeśli kontener jest przepełniony, lepiej znaleźć inny lub przyjechać w innym terminie, zamiast tworzyć bałagan, który szkodzi zarówno środowisku, jak i celom charytatywnym.

(matt)

Zarośnięta ścieżka wzdłuż Odry

Ścieżka biegnąca wzdłuż Odry na wałach pomiędzy krapkowickimi mostami, od strony Otmętu jest coraz bardziej zarośnięta, utrudniając przejście pieszym i rowerzystom. Mieszkańcy zwracają uwagę na ten problem licząc na interwencję oraz uporządkowanie terenu i przywrócenie dawnej funkcjonalności tego miejsca.

Do naszej redakcji zgłosił się jeden z mieszkańców (dane do wiadomości redakcji), prosząc o interwencję w tej sprawie.

– Kiedyś był to taki fajny skrót, teraz trzeba iść przez cały Otmęt, aby dostać się na centralny most – mówi mieszkaniec Krapkowic. – Dobrze wspominam to miejsce z lat młodzieńczych. Chadzało się tam kiedyś na wagary, a nawet randki.

Słowa mieszkańca pokazują, że ten zaniedbany fragment wałów ma dla lokalnej społeczności także sentymentalne znaczenie. Obecnie przejście jest utrudnione przez bujną roślinność.

Obecnie przejście jest utrudnione przez bujną roślinność. Rowerzyści i spacerowicze skarżą się, że muszą wybierać dłuższą drogę, omijając zarośniętą trasę.

Rowerzyści i spacerowicze skarżą się, że muszą wybierać dłuższą drogę, omijając zarośniętą trasę. Mieszkańcy mają nadzieję, że odpowiednie służby zajmą się tym problemem – przycinając krzewy i odsłaniając dawną ścieżkę. Być może, gdy miejsce zostanie uporządkowane, znów stanie się popularnym szlakiem spacerowym, a kto wie – może nawet, jak sugeruje nasz rozmówca, niejedna osoba znajdzie tam miłość swojego życia.

(matt)

Odszedł założyciel OSP Pietna

W wieku 93 lat zmarł Paweł Lepich, jeden z najstarszych mieszkańców Pietnej i założyciel miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Śp. Paweł Lepich do ostatnich chwil pozostawał aktywny w życiu strażackiej braci. Podczas niedawnego międzypokoleniowego spotkania OSP Pietna snuł plany na kolejne wspólne spotkanie. Niestety, te zamierzenia już nie zostaną zrealizowane. Dla wielu osób, które miały okazję go poznać, pozostanie niezapomnianym gawędziarzem – jego barwne opowieści na długo zapadną w pamięci słuchaczy.

Jego determinacja i poświęcenie były kluczowe dla powstania lokalnej jednostki strażackiej. Gdyby nie jego starania i zaangażowanie, dziś Pietna mogłaby nie mieć własnej OSP. Dla obecnych druhów założyciel pozostanie wzorem oddania sprawie oraz symbolem strażackich wartości.

Odejście Pawła Lepicha 26 lipca pogrążyło w smutku nie tylko rodzinę, ale także całą społeczność, dla której był prawdziwą legendą.

(matt), fot.(OSP Pietna)

eprasa.pl d8395438ad

FELIETON

Sezon ogórkowy

Zamienił stryjek

Żona pokazuje mi często różne memy i informacje z sieci, szczególnie te, dotyczące zdrowia. I tak ostatnio, przeczytałem, iż długi sen, świadczy o obrzęku mózgu, a tym samym o jego złym funkcjonowaniu, co starała się udowodnić mi połowica. Z kolei inne „mądrości" twierdzą, iż należy spać, w cichym, zaciemnianym i nie za gorącym pomieszczeniu, co najmniej osiem godzin na dobę, by ów mózg prosperował dobrze i w ogóle by człek miał energię, bo jest to element zdrowego trybu życia.

I bądź tu kolego mądry, skoro życie i tak prostuje to samo. Jeden lubi sobie pospać, jak mogą, innym zaś wystarcza sześć godzin snu, z przerwą na siusiu. Jedną tylko, jak prostata u panów pozwoli. Jedni pracują po nocach, muszą wstawać bladym świtem, a jeszcze inni w ogóle nie mogą spać przez dobę, albo i kilka, bo taką mają robotę. Czyli, żyją bardzo niezdrowo i niehigienicznie. Podobnie z jedzeniem. Ponoć nie powinniśmy jeść żadnego pieczywa, nawet tego najbardziej przaśnego z wieloma ziarnami, nie mówiąc już o białych, pszennych bułeczkach, które uwielbiamy. Gdzieś napisali, że szparagi szkodzą, bo zawierają zbyt dużą dawkę żelaza, inni, że nie ma nic zdrowszego. Lepsze ponoć są białe mięsa, typu drób, nawet ten naszpikowany antybiotykami, niźli krwisty wołowy stek, czy karkówka z grilla. Mleka mamy nie pić, bośmy nie małe dzidzi, a jeść tylko zielsko.

Dawno temu, w pewnym prześmiewczym tygodniku, redagowanym przez nieżyjącego już rzecznika rządu z czasów PRL-u, tego z dużymi uszami, ukazał się artykuł o dobrych stronach palenia papierosów i picia alkoholu. I wcale to nie był jakiś humorystyczny tekst, ani szydercza satyra. Oparty był na pewnych badaniach naukowych, których z oczywistych względów się nie publikuje. Bo ponoć, prócz niewątpliwie wysoce szkodliwych czynników wpływających na nasze organizmy po tychże używkach, są i dobre ich strony, bo – jak napisano – dym papierosowy zawiera także pewne substancje antyrakowe. Niewiele ich i wpływają tylko na wybiórcze ludzkie organy – ale jednak.

Żyjemy trochę w kleszczach konwenansów dotyczących zachowania. Mówią nam inni co wypada, a co nie, jak wolno się zachować, co powiedzieć i co powinniśmy zrobić w danych sytuacjach życiowych. Sęk w tym, że jedni mówią jedno, a drudzy często przeciwnie, choć obu uważamy za jakieś tam autorytety moralne. No i powodowani tym wszystkim, godzimy się na ograniczenia i zmiany w naszym życiu, choć finalnie nie przynoszą nam nic dobrego, ani nie wpływają diametralnie na nasze zdrowie i codzienność. Znam pewnego osobnika, który jest moim przyjacielem jeszcze z czasów studiów; który pił i palił na potęgę. W pewnym momencie stał się nawet grubaskiem. Groziła mu dyrekcja zakładu pracy, że go zwolni, bo zawalał robotę i perswadowali znajomi i bliscy mówiąc: „zmień się, dokonaj zmian w swoim życiu, bo długo tak nie pociągniesz".

No to chłopina wziął się rzeczywiście za siebie. Najpierw przestał pić, potem palić, zaczął stosować drakońską dietę i uprawiać sport, choć stawy miał coraz bardziej kiepskie. I taki reżim trzyma od ponad trzydziestu lat. Nawet mu zazdrościłem samozaparcia i woli dokonywania zmian na niby lepsze. Ale czy rzeczywiście na lepsze? Bo dość, że ograniczył do zera wszelkie życiowe przyjemności, a mam na myśli nie tylko używki, ale np. dobre, „niezdrowe" jedzenie, to bardzo szybko fizycznie się postarzał. Twierdzi, że to nic, bo będzie długo żył w doskonałej kondycji. I daj mu Dobry Boże, ale stawy już mu kompletnie wysiadły, a i przypętały się jakieś choróbska niemiłe.

Morał z tego taki, że żadne zmiany, ani te powolne i minimalne, ani drastyczne, raczej nie przynoszą oczekiwanych efektów. Nie należy tego brać dosłownie, bo raczej warto prowadzić aktywny tryb życia i odżywiać się racjonalnie, a używki stosować w wielce ograniczonym zakresie, jednak co ma być, to będzie, bo pewne zachowania, zdolności, choroby i długowieczność, mamy zakodowane w genach.

Premier dokonał zmiany na stanowiskach szefów wielu ministerstw. Ma to ponoć usprawnić pracę rządu, który traci poparcie, słabo realizując obietnice wyborcze i działając zbyt opieszale. Jedni chwalą, inni ganią, jak w życiu. Zadać by sobie można tylko pytanie, czy to realna zmiana i czy ona coś da, czy to tylko chodzi o wizerunek i zakłamywanie rzeczywistości. Odpowiedź przyniesie właśnie życie i najbliższe miesiące, jak to zwykle bywa i w naszym bytowaniu, ale cudów trudno się spodziewać.

Bo życie jest, jakie jest i oby przysłowiowy stryjek, nie zamienił siekierki na kijek. Teraz i w przyszłości.

Wawrzyniec Jasiński

Cytrynówka ponownie w trasie

Nieformalna grupa znajomych z gogolińskiego Karłubca, ponownie wyruszyła w dniach 20- 21 lipca na dwudniową wycieczkę. Po zeszłorocznych Jesenikach i Zakopanem, sprzed dwóch lat, obrała sobie za cel Beskid Śląski. Pierwszego dnia, grupa 27 przyjaciół pod wodzą Wawrzyńca Jasińskiego, członka tej grupy, przewodnika i organizatora wyjazdu, przy wsparciu gogolińskiego TBP JAWA TOUR, pojechała do Bielska Białej, by przy pięknej pogodnie, wjechać kolejką gondolową na Szyndzielnię, podziwiając fantastyczne widoki na pasmo Beskidu Małego.

Pomimo różnych drobnych przygód, kolejny wyjazd „Cytrynówki" był bardzo udany i przebiegł w serdecznej atmosferze.

Cesarski Browar

Kolejnym etapem był żywiecki Cesarski Browar, w którym ciekawą ekspozycję z degustacją na końcu, przybliżył lokalny przewodnik. Następnie przez Przełęcz Salmopolską, Cytrynówki i Cytryniarze udali się do Wisły, pod Skocznię Narciarską im. Adama Małysza. Dom Wczasowy „Potok" w Wiśle ugościł grupę pyszną kolacją, wieczornym grillem ze śpiewami i humoreskami oraz wygodnym noclegiem. Drugi dzień rozpoczął pobyt na kolejnej przełęczy. Tym razem była to słynna Kubalonka, leżąca pomiędzy Stożkiem a Baranią Górą, z zabytkowym, XVII w Kościółkiem p/w Podwyższenia Krzyża, W Istebnej, z dużą dawką humoru i swady opiekun „Chaty Kawuloka" opowiedział o dawnym życiu w kurnej, beskidzkiej chacie, wplatając w swą opowieść współczesne wątki.

Izba pamięci Kukuczki

Bardzo ciekawym punktem programu była wizyta w Izbie Pamięci Jerzego Kukuczki, naszego nieżyjącego, słynnego himalaisty, który jako drugi człowiek na świecie zdobył wszystkie 14 himalajskie ośmiotysięczniki. Grupę w rodzinnym domu Jerzego Kukuczki, pełnym pamiątek, fotografii i eksponatów ze słynnych wypraw, gościła żona p. Jerzego - Cecylia, która podziwiała kunszt kierowcy, który wjechał potężnym autokarem aż do przysiółka Istebnej - Wilcze, bardzo wąską i dość karkołomną drogą. Nie udał się pobyt w koronkarskiej Izbie Pamięci im. Marii Gwarek, bowiem obejścia pilnował duży pies, którego nijak nie dało się poskromić, ale za to grupa zwiedziła pobliskie Centrum Pasterskie. Po sutym, góralskim obiedzie w koniakowskiej karczmie, wszyscy z zainteresowaniem oglądali Fort „Wędrowiec" w Węgierskiej Gorce z II wojny światowej, po czym szczęśliwie powrócono do Karłubca. Pomimo różnych drobnych przygód, kolejny wyjazd „Cytrynówki" był bardzo udany i przebiegł w serdecznej atmosferze.

Prócz grup związanych z przeróżnymi formalnymi związkami, stowarzyszeniami, parafiami, szkołami i firmami, jak widać na przykładzie „Cytrynówki", dobrze funkcjonują też grupy niesformalizowane – ludzi, którzy spontanicznie spotykają się na przeróżnych rocznicach, wymyślają sobie powody typu „pożegnanie lata" czy choćby wspólne wyjazdy, by cieszyć się swoim towarzystwem, pomagać sobie wzajemnie i po prostu być razem i umacniać więzy sąsiedzkie. I może właśnie takie grupy, zawiązane spontanicznie i jakże już teraz rzadko, można by zauważyć i jakoś formalnie wspierać.

(jaw)

eprasa.pl d8395438ad

Strażacy mają nowy sprzęt, a na kolejny czekają

Dobra wiadomość dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogolinie. Jednostka zostanie wzbogacona o nowy sprzęt ratunkowy. To efekt złożonego przez druhów wniosku do ministerstwa. Na tym jednak nie kończą się dobre wieści.

Strażacy mają nowy namiot. Na ponton jeszcze czekają.

Jednostka OSP Gogolin ciągle szuka środków wsparcia. Niedawno strażacy złożyli wniosek do Ministerstwa Obrony Narodowej na nieodpłatne przekazanie sprzętu. Co najważniejsze, został on rozpatrzony pozytywnie przez komisję konkursową. Dzięki temu druhowie już wkrótce otrzymają łódź pontonową z silnikiem zaburtowym.

To jednak nie koniec dobrych wieści dla gogolińskich strażaków. W ostatnim czasie jednostka zakupiła namiot ekspresowy, który można wykorzystać podczas wydarzeń związanych z prewencją lub długotrwałą interwencją. Środki finansowe na ten cel przekazał jeden z lokalnych przedsiębiorców.

(mim), fot. (OSP Gogolin)

Sukces we Francji

Drużyna gimnastyczna z gogolińskiej formacji Magia wzięła udział w międzynarodowych zawodach we Francji. Podczas wydarzenia młodym sportowcom udało się osiągnąć wiele sukcesów.

Gogolin ma powody do dumy.

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" już wielokrotnie pisaliśmy o sukcesach formacji tanecznej z Gogolina. Teraz przyszedł czas na kolejne. Drużyna gimnastyczna wzięła udział w międzynarodowych zawodach we Francji pn. International Tournament Little Stars. To było prestiżowe wydarzenie o randze międzynarodowej. Tam udało się zgarnąć cały worek nagród.

- Nasze zawodniczki pokazały niesamowitą determinację, talent i ducha walki, zdobywając wysokie lokaty i uznanie międzynarodowego jury – opisują przedstawiciele formacji Magia. - To efekt wielu miesięcy ciężkiej pracy, treningów i pasji.

Poniżej prezentujemy wyniki osiągnięte przez nasze młode akrobatki:

1. miejsce: Sophie Nanko w układzie tanecznym,

2. miejsce: Anna Szczepanek w układzie tanecznym,

2. miejsce: Klaudia Dobrowolska w układzie tanecznym,

2. miejsce: Liliana Zgoda w układzie tanecznym,

2. miejsce: Małgorzata Lubasińska w klasyfikacji ogólnej i 1. miejsce w układzie z obręczą,

2. miejsce: Liwia Baron w układzie z piłką,

3. miejsce: Wiktoria Golak w układzie tanecznym,

3. miejsce: Oliwia Karbowska w klasyfikacji ogólnej i 2. miejsce w układzie z obręczą,

3. miejsce: Zofia Rams w układzie tanecznym,

3. miejsce: Zofia Szczęsna w układzie z obręczą,

3. miejsce: Alicja Suffner w układzie z piłką.

Dodajmy, że podczas zawodów przyznano również nagrodę Miss Elegancji, która powędrowała do Liliany Zgody.

(mim), fot. Magia gimnastyka artystyczna

Prace ruszyły, robota wre

W kilku sołectwach rozpoczęły się już prace związane z tworzeniem koron żniwnych. To oznacza, że sezon żniwniokowy zbliża się wielkimi krokami.

Tradycje związane z tworzeniem koron żniwnych są bardzo żywe w gminie Gogolin. W niektórych sołectwach już rozpoczęły się prace nad tymi dziełami. Tak dzieje się na przykład w Górażdżach.

- Niedawno zakończył się etap zbierania i gronkowania zboża – mówią twórczynie z Górażdży. – Gronkowanie to inaczej wiązanie zboża w małe bukieciki składające się z 8 do 12 kłosów. Nadal pracowicie nawlekamy ziarenka na druciki, bo potrzeba ich bardzo dużo.

Chętnych do pracy w Górażdżach nie brakuje. Podobnie ma się sytuacja w Zakrzowie. Tam również zbiera się aktywna ekipa do tworzenia korony.

To się nazywa praca zespołowa....

(mim), fot. sołectwo Górażdże

Woda i muzyka

Na Placu Myśliwca w Kamieniu Śląskim odbył się kolejny z cyklu koncert na wodzie. Piękna aura sprzyjała artystycznym występom.

To był już trzeci koncert na wodzie w tym roku. Frekwencja jak zwykle dopisała.

Wydarzenie miało miejsce w niedzielę 20 lipca. Tym razem przed publicznością wystąpiła Orkiestra Dęta Zakładów Koksowniczych Arcelor Mittal S.A. pod batutą Wiesława Zdebskiego. Wybrzmiały liczne marsze, polki oraz znane utwory muzyki rozrywkowej.

Przedstawiciele sołectwa jak zwykle wykazali się dużą gościnnością. Można było poczęstować się kołaczem oraz arbuzem, a także wypić kawę. Nie zabrakło też innych form rozrywki. Dzieci mogły przejechać się bryczką lub popływać pontonem po stawie w towarzystwie strażaków.

(mim), fot. Zbigniew Kawa

Nagroda na ręce sportowca

Alan Szywalski otrzymał Nagrodę Sportową Burmistrza Gogolina. Już w przyszłym miesiącu sportowiec będzie reprezentował nasz kraj w Turcji.

Nagrodę wręczono w gogolińskim magistracie.

We wtorek 22 lipca wiceburmistrz Gogolina Piotr Giecewicz oraz dyrektor Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie Robert Smiatek wręczyli Nagrodę Sportową Burmistrza Gogolina Alanowi Szywalskiemu. Grant przyznano za to, że sportowiec został powołany do Kadry Narodowej Age Group Polskiego Związku Triathlonu na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Istambule w dniach od 30 do 31 sierpnia. Trzymamy zatem kciuki i życzymy powodzenia.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl d8395438ad

Rowerzyści czekają, radni pytają

Podczas czerwcowego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Krapkowicach poruszony został temat niedokończonej ścieżki rowerowej pomiędzy Krapkowicami a Gogolinem.

Temat wywołał radny Jarosław Waligóra, wskazując na brak ciągłości infrastruktury rowerowej po stronie gminy Gogolin.

– Na jakim etapie jest przedłużenie budowy ścieżki rowerowej z Gogolina? Czy jest jakiś odzew z Gogolina? Czy coś wiemy, burmistrzu? Bo ludzie o to pytają… – pytał radny Waligóra przedstawiciela krapkowickiej władzy.

Widok od strony Gogolina. W tym miejscu miała być kontynuowana budowa ścieżki rowerowej łączącej miasto Karolinki i Karlika z Krapkowicami.

Stan inwestycji

Ścieżka rowerowa, której dotyczy temat, została wykonana po stronie Krapkowic w 2020 roku. Trasa prowadzi po byłym nasypie kolejowym od ul. Kolejowej, przez ul. Obuwników i al. Jana Pawła II, aż do wiaduktu pod autostradą A4. Inwestycja była realizowana przez gminę Krapkowice i stanowiła część planowanego połączenia z Gogolinem.

Na odcinku leżącym na terenie gminy Gogolin ścieżka nie została do tej pory wykonana. W miejscu tym wciąż znajduje się nierówny, dziurawy i fragmentami zarośnięty szlak po dawnym torowisku kolejowym, co utrudnia bezpieczny przejazd jednośladom.

Odpowiedź na pytanie radnego

Wiceburmistrz Krapkowic ogólnikowo odpowiedział na postawione przez radnego Waligórę pytania. Poinformował, że według posiadanych przez krapkowicki magistrat informacji procedura przejęcia terenu od PKP przez gminę Gogolin „podobno" została już zakończona.

– Państwo radni, więcej jak rozmawiać na ten temat i wnioskować nie możemy. – odniósł się do tematu Joszko - Tam procedura przejęcia terenu (przyp. red. przez gminę Gogolin) od PKP podobno została zakończona i takie są ustalenia, że do końca roku ta ścieżka rowerowa zostanie wykonana. Trzymamy póki co za słowo. – odnotował urzędnik.

Radny Waligóra przypomniał, że podobne zapewnienia padały już wcześniej.

– Ona miała zostać już skończona do końca zeszłego roku. I dwa lata temu też – zauważył rajca.

Wiceburmistrz Krapkowic potwierdził tę informację, ale nie odniósł się do niej szerzej.

– Wiem, wiem – skwitował krótko zastępca burmistrza.

Cel inwestycji

Docelowo ścieżka rowerowa ma stanowić wygodne i bezpieczne połączenie pomiędzy Krapkowicami a Gogolinem. Z założenia ma ułatwiać dojazd do pracy, szkół, punktów handlowych i usługowych w obu gminach. Obecny brak ciągłości infrastruktury rowerowej ogranicza jednak jej funkcjonalność i bezpieczeństwo użytkowników.

(dl)

Mieszkańcy mają dość bałaganu

Od co najmniej trzech lat pod tablicą edukacyjną nad stawem „Kąpieliskowy" w Krępnej zalegają sterty śmieci pozostawiane przez pseudo-wędkarzy.

Sprawa wymaga natychmiastowej reakcji, zanim piękne miejsce nad stawem zamieni się w jeszcze większe dzikie wysypisko.

Worki, reklamówki i inne odpady systematycznie się nawarstwiają, zwłaszcza po weekendowych wędkarskich zasiadkach. Część śmieci po powodzi trafiła do wody, ale problem nie znika – zamiast tego wciąż przybywa nowych.

Mieszkańcy są oburzeni, że osoby odwiedzające staw nie potrafią zabrać swoich odpadów, mimo że przecież płacą za wywóz śmieci. Dodatkowym problemem jest niszczenie terenu przez kierowców, którzy parkują auta w pobliskim lasku, tratując roślinność. To teren Lasów Państwowych, a brak kontroli zachęca do dalszego łamania zasad.

Wśród propozycji rozwiązania problemu pojawia się pomysł montażu monitoringu. Być może widmo mandatów ostudzi zapędy tych, którzy traktują okolicę stawu jak śmietnik.

(matt), fot. czytelnik (dane do wiadomości redakcji)

Szukam Pomoc Domową, chociaż jeden raz w tygodniu w Krapkowicach. Możliwe z tanim mieszkaniem albo dowozem. Tel. 519 871 730.

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?
Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl d8395438ad

Burmistrz wspiera policję

Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka przekazał krapkowickim policjantom darowiznę rzeczową w postaci testów narkotykowych. To sprzęt o wartości 3 000 złotych.

Urządzenia odebrał w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach Komendant Powiatowy Policji w Krapkowicach podinsp. Krzysztof Kociuga. Dzięki pozyskanym testom funkcjonariusze będą mogli w szybki sposób sprawdzać obecność środków odurzających w organizmach osób, których zachowanie wzbudza podejrzenia co do stanu psychofizycznego. Przekazane środki zostaną wykorzystane w walce z używkami.

Przekazanie urządzeń miało miejsce w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach.

Podczas spotkania burmistrza z komendantem rozmawiano również o tegorocznej współpracy i działaniach na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom gminy Strzeleczki.

(mim), fot. poglądowe

Młodzież na obozie

Zakończył się obóz dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Dobrej. Było głośno, wesoło i momentami… mokro.

Ponad 50 młodych strażaków z gminy Strzeleczki oraz Miejsca Odrzańskiego (gmina Cisek) brało udział w obozie.

Wydarzenie rozpoczęło się 19 lipca, a zakończyło 26 lipca. Ponad 50 młodych strażaków z gminy Strzeleczki oraz Miejsca Odrzańskiego (gmina Cisek) brało udział w wielu aktywnościach. Były to m.in. pokazy ratownictwa technicznego, wizyta w Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, egzamin z musztry, olimpiada obozowa i wyjazd do Centralnej Szkoły PSP W Częstochowie.

Ostatniego dnia miało miejsce przekazanie nagród dla najlepszych drużyn olimpiady obozowej. Dyplomy i nagrody wręczyli burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, wójt gminy Cisek Rajmund Frischko oraz zastępca komendanta powiatowego PSP w Krapkowicach Krzysztof Muszyński.

- Dziękujemy wszystkim zaangażowanym: uczestnikom, opiekunom, instruktorom i organizatorom – podsumowuje burmistrz Marek Pietruszka. - To był tydzień pełen akcji, przyjaźni i niezapomnianych momentów. Do zobaczenia na kolejnym obozie.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ważna informacja dla mieszkańców

Od 1 sierpnia od godz. 9.00 w domach z terenu gminy Strzeleczki rozpoczną się wizyty kominiarskie. Kominiarz będzie wykonywał rutynowe prace, takie jak czyszczenie kominów oraz sprawdzanie drożności przewodów kominowych i wentylacyjnych.

Trzeba dodać, że w tym roku obowiązki, o których mowa powyżej, przejmie młodszy zastępca dotychczasowego kominiarza. Jak podają urzędnicy ze Strzeleczek, zmiana ta została wcześniej uzgodniona, a kominiarz posiada wszystkie niezbędne uprawnienia.

(mim)

No i zrobili to sami

Ścieżka wiodąca od placu zabaw do mostu pomiędzy Łowkowicami a Komornikami została uporządkowana. „Zrobiliśmy to we własnym zakresie" - mówi burmistrz Marek Pietruszka.

Gmina Strzeleczki, która ucierpiała w zeszłorocznej powodzi, miała wcześniej otrzymać środki na odbudowę. Niestety tak się nie stało, więc część prac została wykonana bez wsparcia zewnętrznego, w porozumieniu z lokalnym samorządem. Przykładem tego jest wyżej wymieniona ścieżka, która została uporządkowana.

- Czekamy nadal na środki na odbudowę – tłumaczy Marek Pietruszka. – Gdy tylko one wpłyną, niezwłocznie przystąpimy do odbudowy. Do tego czasu można ze ścieżki bezpiecznie korzystać.

Na razie ścieżka została uporządkowana.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Joga na świeżym powietrzu

Na terenie ośrodka wypoczynkowego w Dobrej odbyły się zajęcia z jogi. Słońce i natura stworzyły idealne warunki do regeneracji ciała i umysłu.

Chętnych do uprawiania jogi nie brakowało.

Warsztaty miały miejsce w piątek 18 lipca i poprowadziły je Weronika Gucman oraz Teresa Głuszek. Joga dała uczestnikom odprężenie, możliwość wyciszenia się i spotkania z innymi w serdecznej atmosferze. Na koniec nie brakowało również drobnego poczęstunku i wspólnych rozmów.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Wpadli na chwilkę

Młodzież z Gliwic, która przebywała na koloniach w Pokrzywnej, przyjechała zwiedzić Strzeleczki. To był miły czas integracji.

Gości przywitał burmistrz Marek Pietruszka.

Wizyta odbyła się w ubiegłym tygodniu. Gości przywitał burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Anna Kuźnik. Grupa podziwiała stojącą na rynku kroszonkę, a także obejrzała wystawę dzieł powstałych podczas tegorocznego Pleneru Malarskiego dla Dzieci i Młodzieży. Następnie gliwicka młodzież pojechała do Mosznej, by tam zwiedzić pałac.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl d8395438ad

Sesje i absencje – bilans zdzieszowickiej rady miejskiej

Minął rok od rozpoczęcia nowej kadencji samorządowej 2024-2029. W ramach naszego cyklu „Rok Radnych pod lupą" przyglądamy się aktywnościom przedstawicieli lokalnych społeczności. Tym razem pod lupę bierzemy pracę radnych Rady Miejskiej w Zdzieszowicach. W centrum naszego zainteresowania znalazła się frekwencja podczas sesji i nieobecności, które - jak wiemy z doświadczenia - potrafią mieć nie tylko symboliczny, ale też finansowy wymiar.

15 sesji, 118 uchwał - rok pełen decyzji

Zdzieszowicka rada liczy 15 członków, w skład której wchodzą: Hankus Mirosław, Hawzner Zygmunt, Kałużny Bartłomiej, Kampa Maria, Kauf Szymon, Kazik Klaudia, Kopecki Jędrzej, Kuźmiuk Jerzy, Leżoch Joanna, Masajada Kinga, Nowicki Tomasz, Rachwał Mateusz, Rusinek Gabriela, Schweda Ewa. Przewodniczącym Rady Miejskiej w Zdzieszowicach jest Marek Skóra. W okresie od maja 2024 do końca kwietnia 2025 roku zorganizowanych zostało 15 sesji, podczas których podjęto łącznie 118 uchwał. To wynik, który świadczy o aktywności radnych – zarówno w zakresie legislacyjnym, jak i organizacyjnym.

Zdzieszowicka Rada Miejska w trakcie omawiania ważnych spraw gminy.

Kto najczęściej nieobecny?

Z danych przekazanych przez zdzieszowicki magistrat wynika, że największą liczbę nieobecności na sesjach w okresie maj 2024 – kwiecień 2025 odnotował radny Mirosław Hankus, który czterokrotnie nie pojawił się na obradach. Kolejni radni, którzy byli nieobecni (każdy dwukrotnie), to: Klaudia Kazik i Joanna Leżoch. Pojedyncze nieobecności zanotowano w przypadku: Zygmunta Hawznera, Bartłomieja Kałużnego, Szymona Kaufa, Kingi Masajady, Mateusza Rachwała oraz Ewy Schwedy. Pozostali radni mogą pochwalić się stuprocentową frekwencją. Mimo kilku absencji, ogólny obraz obecności radnych na sesjach można ocenić pozytywnie.

Jak dokumentuje się frekwencję?

Obecność na sesjach (zarówno zwykłych, jak i nadzwyczajnych), a także posiedzeniach komisji, potwierdzana jest listami obecności. To na ich podstawie weryfikuje się uczestnictwo radnych w pracach samorządu. Choć radni nie mają obowiązku usprawiedliwiania swojej nieobecności, każde opuszczenie obrad niesie za sobą określone konsekwencje – przede wszystkim finansowe.

Nieobecność? Płacisz z diety

Zasady są jasne i wynikają z uchwały Rady Miejskiej w Zdzieszowicach z 2017 roku. Za nieobecność na zwykłej sesji rajcy obniżana jest dieta o 15%, natomiast w przypadku absencji na sesji nadzwyczajnej o 5%. Brak podpisu na liście obecności podczas komisji w której zasiada radny skutkuje pomniejszeniem diety o 10%, a 5% jeśli radny nie stawi się na komisji, na którą został zaproszony. Nieobecność musi więc być przemyślana, gdyż każdy brak udziału w sesji czy też komisji to także mniej w portfelu. Jeśli nieobecność wynika z delegacji służbowej zleconej przez Przewodniczącego Rady, potrącenia nie stosuje się.

Informacje o frekwencji radnych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej (protokoły, wykazy głosowań), choć listy obecności z komisji trzeba już uzyskiwać na wniosek, zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej.

Dieta radnego - ile wynosi?

Dla przykładu w kwietniu bieżącego roku z budżetu gminy Zdzieszowice wypłacono łącznie 28 555,41 zł tytułem diet radnych. Kwoty poszczególnych diet przedstawiały się następująco: radny nieposiadający żadnej funkcji otrzymał 1803,74 zł, wiceprzewodniczący rady – 2 029,20 zł, przewodniczący rady – 2 254,67 zł, przewodniczący komisji – 1 953,11 zł (średnia kwota wypłacona przewodniczącemu komisji zgodnie z obecnościami na posiedzeniach) i wiceprzewodniczący komisji – 1 803,74 zł. Warto zaznaczyć, że nawet jeśli w danym miesiącu nie odbyła się żadna sesja ani posiedzenie komisji, radni i tak otrzymują pełną dietę. Takie zapisy funkcjonują na podstawie uchwały sprzed ośmiu lat.

Zaangażowanie większości radnych Rady Miejskiej w Zdzieszowicach zasługuje na uznanie – regularna frekwencja i udział w głosowaniach to fundament lokalnej demokracji. Niepokoić może jednak fakt, że nieobecności – choć rzadkie – nie muszą być w żaden sposób wyjaśniane. Skoro dieta zależy od obecności, czy nie powinniśmy oczekiwać również formalnego usprawiedliwienia? Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, dlaczego ich reprezentantów czasem brakuje przy podejmowaniu ważnych dla lokalnej społeczności decyzji.

W kolejnych numerach „Tygodnika Krapkowickiego" sprawdzimy frekwencję i aktywność radnych w gminach: Gogolin, Strzeleczki i Walce.

(dl), fot. zdzieszowice.esesja.pl

eprasa.pl d8395438ad

Rock am Palast 2025 - trzy dni muzyki, spotkań i inspiracji

Są takie chwile w roku, kiedy muzyka staje się czymś więcej niż tylko dźwiękiem. Gdy gitary niosą emocje, bębny wyznaczają wspólny puls, a ludzie - mimo różnych historii, miejsc i języków - tworzą jedną społeczność. Właśnie taka atmosfera unosiła się nad Rozkochowem podczas Rock am Palast 2025. To nie tylko festiwal - to dowód na to, że dobre brzmienie ma siłę budowania mostów i zostaje w sercach na długo po wybrzmieniu ostatnich akordów.

Dobra zabawa w rytmie rocka.

W dniach 18–20 lipca 2025 roku Rozkochów ponownie zamienił się w jedno z najważniejszych miejsc dla fanów muzyki alternatywnej na Opolszczyźnie. Przez trzy dni teren wokół zabytkowego pałacu tętnił koncertami, warsztatami, pokazami i wspólnym świętowaniem – przyciągając uczestników z całej Polski, a także z zagranicy.

W piątek festiwal został oficjalnie otwarty przez organizatorów oraz zaproszonych gości: m.in. gospodarza pałacu Grzegorza Wnęka, Wójta Gminy Walce Rafała Miczkę, jego zastępczynię Ilonę Wyciślok, dyrektora Filharmonii Opolskiej Macieja Fortunę. Na scenie pojawili się tego dnia m.in. Rock am Palast Band, Stonage Full of Sun, Severed - 1 i Snowblind. Wieczór zakończył się widowiskowym pokazem ognia w wykonaniu The Alchemists Fireshow.

Sobota upłynęła pod znakiem warsztatów i aktywności. Od porannego Rock'n'Fitness, przez zwiedzanie pałacu, pokaz szermierki historycznej i warsztaty graficzne, aż po koncerty zespołów Melioranci, Symptone, Tabula Rasa, Beat Wise i My Own Abyss – uczestnicy mogli doświadczać festiwalu na wielu poziomach. Dzień zakończyła ciesząca się dużym zainteresowaniem Silent Rockoteka, trwająca do wczesnych godzin porannych.

Finał festiwalu, w niedzielę, rozpoczął się od wystąpienia Radosława Roszkowskiego, prezesa Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pradziad, który podkreślił znaczenie Rock am Palast jako wartościowej inicjatywy kulturalnej. Wśród wyjątkowych gości wydarzenia znaleźli się również: dr Marek Misztal – ceniony historyk, autor publikacji o dziejach regionu, dr Artur Żurakowski z Konsulatu Honorowego Republiki Czeskiej w Opolu oraz Maciej Fortuna – dyrektor Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera.

Festiwalowe chwile, które zostają na długo.

Na scenie zagrali tego dnia Knedlove, Haasta, Bartek Broniewski oraz Echa. Festiwalowy program uzupełniały warsztaty rękodzielnicze, animacje rodzinne prowadzone przez grupę Ence Pence i Paulinę Bojdo oraz dostępna przez cały weekend strefa gastro i chilloutu, będąca miejscem odpoczynku i rozmów.

Łącznie podczas Rock am Palast 2025 wystąpiło 13 zespołów z Polski i Czech, wybranych spośród ponad 250 zgłoszeń z całej Europy. Wydarzenie zgromadziło liczne grono uczestników – zarówno wiernych festiwalowych bywalców, jak i nowych gości, którzy docenili atmosferę, organizację oraz otwartość wydarzenia.

Letnia energia, świetna muzyka i niezapomniana atmosfera.

Organizatorami Rock am Palast są Fundacja Pałacu Rozkochów – Pomiędzy, Stowarzyszenie Opolska Scena Alternatywna, ATJ Group oraz TE Sound Rafał Cholewiński. Festiwal odbył się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Opolskiego Szymona Ogłazy, a współfinansowany był ze środków samorządu województwa w ramach projektu „Czwarta Edycja Rock am Palast w Rozkochowie".

Rock am Palast 2025 to nie był jedynie festiwal – to był moment zatrzymania się w biegu codzienności, czas wspólnego słuchania i przeżywania. Dla jednych to był pierwszy raz, dla innych – coroczny rytuał. Dla wszystkich – dowód na to, że bez względu na wszystko, muzyka wciąż potrafi łączyć ludzi.

Rozkochów przez te trzy dni stał się miejscem, gdzie dobra energia spotkała się z autentycznością, a letni czas nabrał głębi. I choć festiwal dobiegł końca, jego echo jeszcze długo będzie wybrzmiewać – w myślach, w opowieściach i w oczekiwaniu na kolejną edycję. Bo Rock am Palast nie tylko gra – on zostaje.

(ag), fot. Pałac Rozkochów

Wspólna wyprawa do Zakopanego

Grupa młodzieży z parafii pw. Wszystkich Świętych w Brożcu, wraz z rodzicami i księdzem proboszczem Grzegorzem Kokotem, wyruszyła na kilkudniową wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd łączył w sobie elementy wypoczynku, modlitwy oraz górskich wędrówek, stwarzając uczestnikom okazję do pogłębienia wspólnoty i duchowego doświadczenia.

Pobyt rozpoczął się na Bachledówce – miejscu o szczególnym znaczeniu duchowym i historycznym. Młodzież modliła się w kościele Matki Bożej Jasnogórskiej, a następnie uczestniczyła we mszy świętej w kaplicy, której historię przybliżył ojciec Piotr, paulin. To właśnie tam często modlili się kard. Stefan Wyszyński i ówczesny metropolita krakowski, kard. Karol Wojtyła.

Kolejnym punktem programu była wędrówka na Gubałówkę. Mimo lekkiego zachmurzenia, pogoda sprzyjała, a widoki z trasy zrobiły duże wrażenie na uczestnikach. Zwieńczeniem dnia był zjazd kolejką oraz wieczorny relaks w basenie.

Drugi dzień upłynął pod znakiem wysiłku fizycznego i budowania wytrwałości. Po dotarciu autokarem na Wierch Porońca, grupa rozpoczęła pieszą wędrówkę przez Rusinową Polanę, a następnie zdobyła Gęsią Szyję (1489 m n.p.m.). Po zejściu do Zazadniej uczestnicy zatrzymali się w kaplicy Matki Bożej Jaworzyńskiej – Królowej Tatr, gdzie odprawiona została msza święta.

Trzeciego dnia odwiedzono sanktuarium św. Antoniego z Padwy, prowadzone przez Ojców Bernardynów. Po adoracji i Eucharystii pielgrzymi przeszli pod Wielką Krokiew, a dalej Drogą pod Reglami i Doliną Strążyską dotarli pod wodospad Siklawica. W trakcie wędrówki zatrzymano się przy bacówce, gdzie można było spróbować regionalnych oscypków. Pomimo przelotnego deszczu, trasa została pokonana bez przeszkód.

Razem – w modlitwie, w drodze, w radości.

Czwarty dzień rozpoczął się mszą świętą w Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik na Olczy. Następnie uczestnicy wyruszyli na szlak prowadzący przez Nosalową Przełęcz na szczyt Nosala (1206 m n.p.m.). Po zejściu odwiedzili bacówkę, gdzie zakupili góralskie sery, by po powrocie podzielić się nimi z bliskimi.

Na zakończenie, w piątym dniu, odprawiono mszę świętą w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, po czym grupa wyruszyła w drogę powrotną do domu.

Wyjazd do Zakopanego był czasem wspólnego pielgrzymowania, wytchnienia wśród natury i modlitewnego skupienia. Uczestnicy wrócili z nowymi doświadczeniami, wzajemnym wsparciem i poczuciem dobrze przeżytego czasu.

(ag), fot. Parafia Brożec

eprasa.pl d8395438ad

Dokończenie ze str. 1.

Zapożyczają się, by spłacić... dług

Gmina Krapkowice wyemituje łącznie 4200 obligacji na okaziciela o wartości nominalnej 1 000 zł każda. Emisja zostanie przeprowadzona poprzez ofertę skierowaną do jednego podmiotu, a obligacje nie będą posiadać dodatkowego zabezpieczenia. Środki pozyskane z tej operacji finansowej, zgodnie z założeniami budżetu na 2025 rok, zostaną przeznaczone na spłatę wcześniejszych zobowiązań wynikających z emisji obligacji.

Obligacje zostaną podzielone na trzy serie: A25 (1 mln zł), B25 (1 mln zł) oraz C25 (2,2 mln zł), a ich wykup zaplanowano odpowiednio na lata 2034, 2035 i 2036. Cena emisyjna będzie równa wartości nominalnej, a koszty związane z emisją pokryje gmina z własnych dochodów. Oprocentowanie papierów dłużnych będzie zmienne, oparte na stawce WIBOR6M powiększonej o ustaloną marżę, a wypłaty odsetek będą następować co pół roku.

Wydatki związane z obsługą obligacji, w tym wypłata odsetek oraz ich wykup, zostaną sfinansowane z dochodów własnych gminy lub ewentualnych przyszłych przychodów z kredytów i emisji dłużnych.

Decyzja Rady Miejskiej wpisuje się w plan finansowy gminy na 2025 rok, w którym założono przychody w wysokości 16,5 mln zł, w tym 4,2 mln zł z emisji obligacji. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia i została opublikowana na tablicach ogłoszeń urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

(matt)

Po posesji pełzał wąż

Czwartkowe popołudnie, 24 lipca, miało być spokojne aż właściciel jednej z posesji w Krępnej zauważył coś, co przyprawiło go o dreszcze. W szczelinie między ścianą budynku a tarasem wił się... wąż!

Strażacy z OSP Krępna wyjechali do akcji polegającej na zabraniu węża pełzającego po terenie prywatnej posesji. Skończyło się tylko na strachu.

Zdarzenie miało miejsce w czwartek 24 lipca około godziny 16.30. Wąż został zauważony przez właściciela posesji. Gad znajdował się w szczelinie pomiędzy ścianą budynku a tarasem. Wąż został bezpiecznie odłowiony, a następnie — zgodnie z procedurami — wypuszczony na wolność w bezpiecznym, oddalonym od zabudowań miejscu.

(mim)

Strażacy na szlaku

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej, wraz z ponad tysiącem druhen i druhów z całej Polski, wzięli udział w akcji „Strażak na szlaku", w ramach której zdobyli Babią Górę. Wydarzenie miało nie tylko charakter symboliczny, ale także głęboko humanitarny - jego celem było promowanie idei dawstwa szpiku kostnego oraz zachęcanie do rejestracji w bazie Fundacji DKMS.

Uczestnicy, ubrani w pełne umundurowanie specjalne, pokonali wymagającą trasę, niosąc nie tylko ciężar ekwipunku, ale także przekaz o ogromnym znaczeniu – dawstwo szpiku może uratować życie osobom chorym na nowotwory krwi. Obecność strażaków na szczycie Babiej Góry miała być głośnym i czytelnym sygnałem: ratowanie życia nie ogranicza się jedynie do akcji gaśniczych i wypadków.

Pomoc przybiera wiele form.

Wśród uczestników był druh Łukasz Stokłosa, reprezentujący jednostkę OSP Pietna. Na szlaku spotkał Michała – ojca chorego na białaczkę dziecka, który wspiął się na szczyt z nadzieją, że jego obecność zainspiruje kogoś do rejestracji w bazie dawców. Niedługo później stało się coś niezwykłego – dla jego syna, małego Stasia, udało się znaleźć zgodnego dawcę. Dla rodziny chłopca to konkretna szansa na życie i przyszłość.

Wysiłek uczestników i zaangażowanie w tę inicjatywę ukazują, że misja strażaka nie kończy się na strażnicy. Takie wydarzenia pokazują, że służba na rzecz drugiego człowieka może przybierać różne formy – także tę, która łączy hart ducha, fizyczny trud i solidarność z potrzebującymi.

(ag), fot. (OSP Pietna)

CIEPŁY DOM, NIŻSZE RACHUNKI. POŻYCZKA Z DOTACJĄ DLA WSPÓLNOT I TBS-ÓW WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

Wspólnoty mieszkaniowe i TBS-y województwa opolskiego mogą skorzystać z pożyczki z dotacją na poprawę efektywności energetycznej budynków. Fundacja Rozwoju Śląska oferuje atrakcyjne warunki finansowania inwestycji, które przynoszą wymierne oszczędności dla mieszkańców. Wnioski składa się szybko i wygodnie.

Rosnące ceny energii i ogrzewania dotykają niemal każdego gospodarstwa domowego, szczególnie w budynkach wielorodzinnych o przestarzałej infrastrukturze. Dlatego tak ważne są inwestycje w poprawę efektywności energetycznej – nie tylko z myślą o środowisku, ale przede wszystkim o realnych oszczędnościach dla mieszkańców. Dziś wspólnoty mieszkaniowe oraz towarzystwa budownictwa społecznego z województwa opolskiego mają okazję, by taką modernizację przeprowadzić z pomocą atrakcyjnej formy finansowania w formie pożyczki z dotacją.

Program dla Opolszczyzny - kto może skorzystać?

Fundacja Rozwoju Śląska prowadzi nabór wniosków o pożyczkę w programie „Pożyczka z dotacją – efektywność energetyczna w mieszkalnictwie". To instrument finansowy skierowany do wspólnot mieszkaniowych i TBS-ów z województwa opolskiego, którego celem jest modernizacja energetyczna budynków mieszkalnych. Program realizowany jest w ramach Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021–2027 i cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Co można sfinansować z pożyczki?

Zakres inwestycji, które można objąć wsparciem,

jest szeroki. Pożyczka może zostać przeznaczona na: docieplenia ścian, stropów i dachów, wymianę okien i drzwi, modernizację lub wymianę systemów grzewczych, montaż pomp ciepła czy instalacji fotowoltaicznych. Finansowanie obejmuje także wentylację z odzyskiem ciepła oraz systemy zarządzania energią. Co ważne – do kosztów kwalifikowanych wlicza się również audyt energetyczny.

Pożyczka z dotacją - ile i na jakich warunkach?

Wysokość pożyczki może sięgać nawet 3 milionów złotych brutto. Oprocentowanie od 2% rocznie, a okres spłaty może wynosić do 8 lat. Przewidziano również możliwość karencji w spłacie kapitału do 8 miesięcy. Pożyczkobiorca nie ponosi żadnych kosztów prowizji ani opłat manipulacyjnych, a co istotne – nie jest wymagany wkład własny.

Największym atutem programu jest możliwość otrzymania preferencji w formie wydłużenia okresu spłaty oraz karencji, jak również obniżenie oprocentowania w całym okresie finansowania. To realna i znacząca pomoc, która obniża całkowity koszt przedsięwzięcia.

Prosty proces i wniosek

Wnioski o pożyczkę składa się drogą elektroniczną – poprzez formularz dostępny na stronie Fundacji Rozwoju Śląska www.frs-cb.pl. To szybka i wygodna forma aplikacji, która eliminuje konieczność wizyt czy wysyłki dokumentów pocztą. Na stronie znajdują się wszystkie niezbędne informacje, wzory dokumentów oraz instrukcje.

Inwestycja w przyszłość budynku i mieszkańców

Fundacja zachęca do szczegółowego zaplanowania inwestycji – wykonania audytu, oszacowania zakresu prac i przygotowania dokumentów. To zwiększa szanse na uzyskanie maksymalnego poziomu wsparcia i sprawnego przeprowadzenia całej procedury. Program to nie tylko szansa na oszczędności i lepszy komfort życia, ale także krok w stronę zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności za środowisko.

Więcej informacji i kontakt: Fundacja Rozwoju Śląska Tel.: 77 423 29 17, 77 423 29 18, 77 454 26 21
e-mail: sekretariat@frs-cb.pl
Strona i wnioski online: www.frs-cb.pl

Fundusze Europejskie dla Opolskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
OPOLSKIE

eprasa.pl d8395438ad

Modernizacja kluczowej drogi powiatowej w Zdzieszowicach

Kompleksowa przebudowa drogi powiatowej nr 1443 O na odcinku Zdzieszowice-Żyrowa. Inwestycja o wartości ponad 4,1 mln zł całkowicie sfinansowana z pozyskanych środków zewnętrznych znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo podróżujących tą trasą.

Na czas prac droga będzie zamknięta dla ruchu, z wyjątkiem pojazdów budowlanych i dojazdu do posesji. Kierowcy proszeni są o korzystanie z alternatywnych tras i zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych prac.

Prace obejmują modernizację 700-metrowego odcinka, który zyska zupełnie nową jakość. Kluczową zmianą będzie poszerzenie jezdni do 6 metrów, co pozwoli na swobodniejszy ruch pojazdów. Całkowitej wymianie ulegnie konstrukcja drogi – od podbudowy po nową nawierzchnię. Nie zapomniano także o niezmotoryzowanych uczestnikach ruchu – wzdłuż trasy powstanie wygodny, 3-metrowy ciąg pieszo-rowerowy z trwałą nawierzchnią bitumiczną.

Dbałość o bezpieczeństwo przejawia się w szczegółach – na modernizowanej trasie pojawią się dwa nowoczesne przejścia dla pieszych wyposażone w specjalne oświetlenie poprawiające widoczność. Inwestycja obejmuje także prace porządkowe przy rowach i przepustach, budowę nowych zjazdów na posesje oraz aktualizację oznakowania pionowego i poziomego.

22 lipca pojawiły się pierwsze oznakowania informujące o zamknięciu drogi łączącej Zdzieszowice z Żyrową. Wyjątek stanowią pojazdy budowlane oraz dojazdy do posesji. Kierowcy proszeni są o zachowanie ostrożności i wybieranie alternatywnych tras objazdowych.

Ta długo wyczekiwana inwestycja to nie tylko poprawa infrastruktury, ale także odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności. Po zakończeniu prac mieszkańcy zyskają komfortową i bezpieczną drogę, która ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy urzędów.

(matt), fot. Starostwo Powiatowe w Krapkowicach

Nowoczesny sprzęt dla OSP Krępna

17 lipca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krępnej wzbogaciła się o kolejny profesjonalny sprzęt ratowniczy, przekazany przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w ramach akcji „Powódź - Pomoc. Cała Polska pomaga!". Tym razem strażacy otrzymali wysokowydajną pompę elektryczną zanurzeniową POSEIDON TP 4/1 firmy MAGIRUS, zdolną przepompować 750 litrów wody na minutę.

Nowe urządzenie znacząco zwiększy możliwości operacyjne jednostki, szczególnie podczas działań związanych z podtopieniami i powodziami.

„Bardzo dziękujemy WOŚP za przekazanie sprzętu, który znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa" – podkreślają strażacy z Krępnej. Nowe urządzenie znacząco zwiększy możliwości operacyjne jednostki, szczególnie podczas działań związanych z podtopieniami i powodziami, które w ostatnich latach coraz częściej dotykają również lokalne społeczności.

Pompa POSEIDON TP 4/1 to sprzęt najwyższej klasy, charakteryzujący się nie tylko dużą wydajnością, ale także niezawodnością w trudnych warunkach. Jego przekazanie to kolejny przykład skutecznego wsparcia, jakie Fundacja WOŚP zapewnia służbom ratowniczym w całej Polsce. Dzięki takim inicjatywom lokalne jednostki OSP zyskują narzędzia niezbędne do skutecznego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Akcja „Powódź – Pomoc" to odpowiedź Fundacji na rosnące zagrożenia związane z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi. Przekazany sprzęt to nie tylko inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców Krępnej, ale także wyraz solidarności całego społeczeństwa z tymi, którzy na co dzień niosą pomoc w najtrudniejszych sytuacjach.

(matt), fot. (OSP Krępna)

Uroczysty odpust parafialny – wspólna modlitwa i pielgrzymka

W niedzielę 20 lipca mieszkańcy Oleszki uroczyście pielgrzymowali do kościoła parafialnego, uczestnicząc w tradycyjnym odpuście. To wyjątkowe wydarzenie, głęboko zakorzenione w lokalnej tradycji, stało się pięknym świadectwem wiary i jedności mieszkańców, którzy licznie przybyli, by wspólnie się modlić i celebrować ten szczególny dzień.

20 lipca w duchu tradycji i wiary mieszkańcy sołectwa Oleszka uroczyście pielgrzymowali do kościoła parafialnego, biorąc udział w odpuście.

„Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom za liczny udział i wspólną modlitwę. Wyrazy uznania kierujemy również do orkiestry, która swoją muzyką nadała wyjątkowego charakteru naszemu pielgrzymowaniu" – napisano w podziękowaniu zamieszczonym na stronie sołectwa. Słowa te podkreślają, jak ważna była obecność każdego uczestnika oraz rola muzyków, którzy swoją grą ubogacili duchowy wymiar uroczystości.

Odpust parafialny to nie tylko religijne święto, ale także okazja do spotkań, rozmów i umacniania więzi między mieszkańcami sołectwa. Tegoroczna pielgrzymka, mimo upalnej pogody, przebiegła w radosnej i podniosłej atmosferze, a wspólne śpiewy i modlitwy na długo pozostaną w pamięci uczestników. Miejmy nadzieję, że ta piękna tradycja będzie kontynuowana przez kolejne pokolenia.

(matt), fot. Fb sołectwo Oleszka

Aktywnie spędzili czas na basenie

W czwartek 24 lipca piękna pogoda zachęciła seniorów ze Zdzieszowic i Krapkowic do wspólnego wypoczynku na basenie miejskim w Zdzieszowicach. Uczestnicy mieli okazję nie tylko popływać i zrelaksować się w wodzie, ale także skorzystać z atrakcji takich jak opalanie czy wodny aerobik pod okiem doświadczonej instruktorki.

Taka forma wypoczynku przypadła seniorom do gustu.

Spotkanie było doskonałą okazją do integracji, aktywności fizycznej oraz miłego spędzenia czasu w letniej atmosferze. Seniorzy chętnie korzystali z dostępnych atrakcji, ciesząc się słońcem i orzeźwiającą kąpielą. Tego typu inicjatywy pokazują, jak ważna jest ruchowa i społeczna aktywność w każdym wieku.

(matt), fot. DDP „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach

eprasa.pl d8395438ad

Dwudniowy festyn w Dąbrówce Górnej przyciągnął tłumy

W dniach 12-13 lipca Dąbrówka Górna zamieniła się w prawdziwe centrum sportowej rywalizacji i rodzinnej rozrywki za sprawą dwudniowego festynu zorganizowanego przez zarząd LZS Dąbrówka Górna. Impreza zgromadziła liczną publiczność, oferując mnóstwo atrakcji dla uczestników w każdym wieku.

Dąbrówka Górna zamieniła się w prawdziwe centrum sportowej rywalizacji.

Pierwszego dnia na boisku królowała młodzież oraz oldboje, którzy wzięli udział w emocjonujących turniejach piłkarskich. Niedziela należała natomiast do orlików i seniorów, którzy zaprezentowali swoje umiejętności w duchu fair play. Jednak festyn to nie tylko piłkarskie zmagania – to także okazja do dobrej zabawy i integracji.

W niedzielę panie mogły sprawdzić swoją celność w konkursie strzelania rzutów karnych. Po serii znakomitych strzałów zwyciężyła Nikola Czerwińska z Zimnic Małych, która pokonała swoje rywalki w pasjonującej rywalizacji. Z kolei panowie mieli szansę zaprezentować swój kunszt piłkarski w nieco bardziej nietypowej konkurencji – strzelaniu do beczki ze „złocistym napojem". W tej dyscyplinie najlepszy okazał się Piotr Kessler z Dąbrówki Górnej, który trafieniem w cel zapewnił sobie zwycięstwo.

Dla tych, którzy potrzebowali chwili wytchnienia między sportowymi emocjami, czekał bogato zaopatrzony bufet, a najmłodsi uczestnicy festynu mogli korzystać z darmowych dmuchańców, waty cukrowej i popcornu, które wywołały uśmiechy na ich twarzach. Tradycyjnie już ogromnym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, znana jako „Zuzka", gdzie każdy mógł wygrać atrakcyjne nagrody.

Festyn w Dąbrówce Górnej po raz kolejny udowodnił, że sport potrafi łączyć pokolenia i jest doskonałą okazją do wspólnego spędzania czasu.

(matt), fot. (LZS Dąbrówka Górna)

Burmistrz Strzeleczek informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Strzeleczki przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego. Więcej informacji na stronie: www.bip.strzeleczki.pl

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Rekonstrukcje, prowizorki

Rząd Donalda Tuska został zrekonstruowany. Już od dawna było wiadomo, że władza wykonawcza w Polsce musi się… poprawić. Premierowi zarzucano opieszałość, a nawet lenistwo. Słyszy się, że jego działania pozostawiają wiele do życzenia, a samym rządom brakuje efektu sprawczości. Zjednoczonej Prawicy można było zarzucać wiele, ale co jak co – umieli się reklamować. Było dużo szkodliwej propagandy, ale jej skuteczność była zaskakująco dobra. Każdy zwyczajny Polak, mieszkający na największym odludziu, wiedział, co robi władza. Że wprowadzają 500+, bony turystyczne, trzynaste emerytury dla seniorów itd.

A teraz ludzie nie wiedzą, co robi rząd. Może to zbyt duże uogólnienie, ale coś w tym jest. Z ręką na sercu… trudno mi jasno zadeklarować co wprowadzono za Tuska. Szczycono się, że pieniądze z KPO popłyną całymi strumieniami, a nasz kraj stanie się krainą miodem i mlekiem płynącą. Tymczasem my nawet nie potrafimy się odbudować po zeszłorocznej powodzi. Przypomnę tylko, że te tragiczne zdarzenia były we wrześniu 2024, a mamy już prawie sierpień. Mijają kolejne miesiące, a zawalone drogi i domy jak czekają na odbudowę, tak czekają.

W rządzie Donalda Tuska brak wyrazistych osób. Jeszcze przed rekonstrukcją ludzie nie wiedzieli, kto i czym rządzi. Sam miałem z tym problem. Wiedziałem tylko, że Nowacka jest od edukacji, Kosiniak-Kamysz od obrony, a Izabela Leszczyna od zdrowia. I tyle. Reszta to była resortowa masa ludu, która jakoś pchała ten polski wózek do przodu.

Ale przyszły zmiany, jest rekonstrukcja. Prezydent Andrzej Duda wręczył już powołania nowym ministrom. Tak tylko dla przykładu, powołanie na wicepremiera otrzymał Radosław Sikorski, szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sama zaś Rada Ministrów odchudzona została do 21 ministrów konstytucyjnych. Powstały też dwa nowe duże resorty energii oraz finansów i gospodarki. Niektórzy dotychczasowi członkowie rządu uzyskali inne kompetencje.

Andrzej Duda nie uśmiechał się, gdy wręczał teki. Z jego mimiki twarzy można wiele wyczytać, bo jak wiemy, lubi grymasić i nadmiernie ruszać kącikami ust. Taka jego natura. Ja też jestem sceptycznie nastawiony do tych zmian, bo czy one aby na pewno przyniosą pozytywne rezultaty? Na razie trudno powiedzieć.

Sondaże też nie przynoszą dobrych wieści. W czerwcu 32 proc. Polaków popierało rząd, a 47 proc. - było mu przeciwnych - podaje CBOS. 32 proc. wyraziło zadowolenie, że na czele rządu stoi Donald Tusk; 58 proc. wyraziło niezadowolenie. I oczywiście, można przejść obojętnie obok tych danych, ale… no właśnie. O czymś one świadczą. Wyborcy dają żółtą kartkę, oponenci polityczni też nie śpią. Za rogiem pałacu prezydenckiego już stoi przyszły lokator Karol Nawrocki. A on nie będzie się patyczkować z Tuskiem i jego ekipą. Będzie robić swoje, a znając jego naturę, nie odpuści. Rzuci projekty ustaw, które miał wprowadzić obecny rząd i sprawdzi, co z tego wyniknie.

Trudny czas przed obecnym rządem. Jeżeli ekipa Tuska nie weźmie się do roboty, to żadne zmiany ani sprzyjające im media nie pomogą w utrzymaniu władzy. I mówię to jako człowiek, któremu nie jest po drodze z PiS-em i całą tą ekipą. Trzeba jednak liczyć się z faktami. Życie z dnia na dzień oraz myślenie, że „jakoś to będzie" to wciąż za mało. Czekamy na konkrety, czekamy na większą sprawczość i kreatywność. Tego domagają się wyborcy, tego chcą Polacy.

Czas do kolejnych wyborów minie bardzo szybko. I co? Już nie wolno oglądać się za siebie, może trzeba trochę „zluzować" w kwestiach rozliczeń. Teraz wszystko w rękach Donalda Tuska i jego ekipy. Oby tylko ta rekonstrukcja nie była prowizorką, choć słyszałem kiedyś takie wesołe stwierdzenie, że w życiu nie ma nic tak trwałego, jak prowizorka.

eprasa.pl d8395438ad

Nowoczesny sprzęt dla strażaków dzięki Fundacji WOŚP

16 lipca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogowie Opolskim wzbogaciła się o specjalistyczny sprzęt ratowniczy - motopompę pływającą Posejdon 2. Urządzenie zostało przekazane przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w ramach akcji „Powódź-Pomoc. Cała Polska pomaga!", mającej na celu wsparcie służb ratowniczych w regionach szczególnie narażonych na skutki powodzi.

Nowoczesna motopompa znacząco zwiększy możliwości operacyjne rogowskich strażaków, pozwalając na skuteczniejsze działania podczas akcji przeciwpowodziowych i innych interwencji związanych z usuwaniem skutków podtopień.

„Bardzo dziękujemy WOŚP za przekazanie sprzętu, który znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa" – podkreślają strażacy z Rogowa Opolskiego, doceniając gest fundacji.

Posejdon 2 to wysokowydajna pompa pływająca, która może być wykorzystywana zarówno do usuwania wody z zalanych terenów, jak i do gaszenia pożarów. Jej przekazanie to kolejny przykład zaangażowania WOŚP w wyposażanie jednostek ratowniczych w sprzęt niezbędny do ochrony życia i mienia mieszkańców. Dzięki takim inicjatywom lokalne OSP zyskują nowoczesne narzędzia, pozwalające im jeszcze skuteczniej pełnić swoją misję.

(matt),
fot. (OSP Rogów Opolski)

Nowoczesna motopompa znacząco zwiększy możliwości operacyjne rogowskich strażaków.

Zacięta rywalizacja, świetna zabawa i... arbuzy!

Letnie popołudnie, osiedlowe boisko i sportowa atmosfera pełna dobrej energii - tak wyglądał turniej siatkówki plażowej na Osiedlu XXX-lecia przy bloku nr 7. 25 lipca na piaszczystym boisku spotkały się cztery drużyny, by powalczyć nie tylko o zwycięstwo, ale i o niecodzienną nagrodę - arbuzy, ufundowane przez lokalny warzywniak z Otmętu.

Arbuzowe trofea trafiły do rąk najlepszych zawodników turnieju siatkówki plażowej w Krapkowicach.

W rywalizacji udział wzięły zespoły: Kumple z Niemodlina, Amatorzy ze Strzelec Opolskich/Zawadzkiego oraz dwie drużyny z Krapkowic – Lawenda Team i Net Breakers. Składy były czteroosobowe, złożone zarówno z mężczyzn, jak i drużyn mieszanych. Meczom towarzyszyła nie tylko sportowa rywalizacja, ale też dużo śmiechu, kibicowania i dobrej atmosfery.

Turniej zakończył się zwycięstwem Kumpli z Niemodlina, którzy poza sportowym triumfem mogli cieszyć się z wyjątkowej, ważącej dobre kilka kilogramów nagrody – dorodnych arbuzów.

– To najcięższa nagroda w historii naszych turniejów – mówili podczas wręczania organizatorzy.

Inicjatorem wydarzenia był m.in. radny Krapkowic Denis Opioła, który nie krył radości z powodzenia imprezy.

– Nie trzeba wiele, by zorganizować coś dla lokalnej społeczności. Najważniejsze to ludzie, którym się chce i którzy mają serce do takich działań – mówi. – Cieszę się, że są osoby, które odpowiadają na nasze pomysły i chętnie je wspierają.

Piątkowy turniej pokazał, że lokalny sport ma się dobrze, a osiedlowe boiska mogą być miejscem nie tylko sportowej zabawy okolicznych mieszkańców, ale również areną rywalizacji drużyn spoza dzielnicy, miasta, a nawet i powiatu.

Radny Opioła zapowiada, że to nie ostatnia sportowa inicjatywa z jego strony. Już niebawem, dzięki jego zaangażowaniu, w 12 powiatach regionu wystartuje turniej piłki nożnej drużyn 6+1, którego Wielki Finał odbędzie się na ITAKA Arenie Odry Opole.

(dl), fot. fb Denis Opioła

Straganek znów w Krapkowicach

Już po raz trzeci mieszkańcy Krapkowic i okolic będą mieli okazję poczuć smak prawdziwej, swojskiej żywności. Na placu Eichendorffa, w czwartek, 31 lipca, od godziny 14.00 do 17.00, odbędzie się kolejna edycja Straganka - lokalnego bazarku z rzemieślniczą i regionalną żywnością.

Sama inicjatywa gości w Krapkowicach od 3 lipca i z każdym tygodniem zyskuje nowych zwolenników. Idea, która świetnie przyjęła się w sąsiednich powiatach, trafia także w gusta krapkowickiej społeczności. Na odwiedzających czekać będzie kilka stoisk wypełnionych naturalnymi produktami najwyższej jakości: złocisty miód prosto z pasieki, rzemieślnicze sery, domowe ciasta, warzywa z lokalnych pól, kiszonki według tradycyjnych receptur, a także pachnące, naturalnie wędzone wędliny.

Warto wybrać się na Straganek po naturalne smaki prosto od regionalnych producentów.

Ale Straganek to znacznie więcej niż zwykły targ. To spotkanie z ludźmi – z pasją, z doświadczeniem, z historią. To forma wsparcia dla małych, rodzinnych gospodarstw, które codziennie, wbrew trendom masowej produkcji, wybierają jakość, tradycję i zdrowie. Takiej żywności próżno szukać na półkach supermarketów.

Organizatorzy nie ukrywają, że ich celem jest wpisanie „Straganka" na stałe do kalendarza wydarzeń w Krapkowicach. Producenci odwiedzają miasto co dwa tygodnie, a każde kolejne spotkanie przyciąga coraz większe grono mieszkańców. Czwartkowe popołudnie zapowiada się w Krapkowicach więc wyjątkowo smacznie. Warto zabrać ze sobą torby na zakupy i przyjść na plac Eichendorffa by zapoznać się z ofertą kilku stoisk - po zdrowe produkty, garść rozmów, inspiracji i kontaktu z tym, co lokalne i autentyczne.

Straganek – czwartek, 31 lipca, godz. 14.00–17.00, plac Eichendorffa, Krapkowice.

(dl), fot.(liv)

eprasa.pl d8395438ad

ODKRYJ Z NAMI SKARBY POWIATU KRAPKOWICKIEGO
Powiat Krapkowicki
Fair Play
Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Był sobie pałac...

Czy zastanawialiście się kiedyś, co by było, gdyby pewne miejsca mogły mówić? Pałac w Walcach - a raczej miejsce, które po nim zostało- z pewnością miałoby wiele do opowiedzenia. Jego historia, choć pełna splendoru, kończy się tragicznie - i niestety, zbyt wcześnie.

Początki posiadłości w Walcach

Pierwsza wzmianka o majątkach w Walcach pochodzi z 1572 roku. Wtedy to cesarz Ferdynand I Habsburg przekazał dobra w Walcach i pobliskich Biedrzychowicach Franzowi Schweinichen von Kolbnitz jako formę zadośćuczynienia za długi wojenne – kwotą niemałą, bo 50 tysięcy talarów. Oficjalnie majątek przeszedł na własność Franza dopiero w 1585 roku, z rąk Rudolfa II.

Kim był Franz Schweinichen? Z dokumentów sądowych z 1580 roku dowiadujemy się, że był człowiekiem znaczącym – występował nawet jako świadek przed Radą Miejską Głogówka w sprawie o prawo połowu ryb w rzece Osobłodze. Jego ród osiadł w Walcach na dobre, używając z czasem również nazwiska „Schweinoch".

W 1688 roku wizytator parafii, niejaki Jungnitz, zanotował, że w Walcach mieszkały cztery osoby stanu szlacheckiego wyznania luterańskiego. Wspomniał także, że wysoko urodzony Johannes Schweinoch miał pożyczone z kasy kościelnej 20 talarów – szczegół nieistotny dla historii Kościoła, ale niezwykle ciekawy dla nas, dziś śledzących losy tej rodziny.

To, co zostało jedynie w pamięci – wizualizacja rezydencji, która przez wieki była sercem Walec.

Pałac z 1575 roku - perła, której już nie ma

Choć data powstania pałacu nie została udokumentowana z całą pewnością, cieśle remontujący dach w 1915 roku odnaleźli belkę z wyrytą datą 1575 – i to właśnie tę datę uznaje się dziś za moment jego budowy. Przez stulecia pałac w Walcach był siedzibą rodu von Schweinichen (Schweinoch), który sprawował władzę nad okolicą aż do 1815 roku. Ostatni właściciele zmarli bezpotomnie.

Nieopodal, przy dzisiejszej ulicy Łąkowej, znajdował się cmentarz ewangelicki, na którym chowano członków luterańskiego rodu. Miejsce to, podobnie jak sam pałac, zatarło się w pejzażu Walec, ale nie w pamięci najstarszych mieszkańców.

Koniec pałacu - pożar, który zmiótł historię

To, co przez wieki opierało się wichrom dziejów, nie przetrwało tragicznego zdarzenia z końca wojny. W 1945 roku, niedługo po zakończeniu działań zbrojnych, dzieci bawiące się na terenie opuszczonego pałacu miały natrafić na pozostawioną wojenną amunicję. Doszło do eksplozji, która wywołała pożar, który strawił niemal cały obiekt. Zniszczenia oszacowano na 95%.

Dziś pamiętają o nim tylko najstarsi – ci, którzy jako dzieci mogli jeszcze zaglądać przez wybite okna i wyobrażać sobie dawną świetność zamku. W 1963 roku teren został oczyszczony, a w miejscu zachodniego skrzydła wzniesiono magazyn. Z dawnego pałacu pozostał jedynie budynek gospodarczy, fragment parku oraz... nazwa ulicy Zamkowa.

Pałac w naszej wyobraźni

Nowoczesne technologie pozwalają dziś odtworzyć choć cień dawnego piękna. Dzięki wizualizacjom opartym na archiwaliach i opowieściach, możemy spojrzeć na to, jak pałac mógł wyglądać. Wysoki dach, masywne mury, park otaczający rezydencję z każdej strony. Czy gdyby przetrwał, byłby dziś dumą Walec? Z pewnością tak. Historia pałacu w Walcach to opowieść o splendorze i tragedii, o zapomnieniu i pamięci. Choć dziś z rezydencji nie zostało niemal nic, jego duch wciąż unosi się nad wsią – w nazwie ulicy, w starym drzewie czy też w opowieściach przekazywanych przez dziadków. I może właśnie ta pamięć jest teraz jego najtrwalszym fundamentem.

(dl), fot. naszewalce.pl

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

eprasa.pl d8395438ad

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Kąpiele leśne, hortiterapia i inne, czyli jak przyroda może być terapeutą

Kontakt z naturą ma udowodniony, korzystny wpływ na psychikę człowieka i jego zdrowie psychiczne, co zostało potwierdzone w wielu interdyscyplinarnych badaniach z zakresu medycyny, biologii i ochrony środowiska.

Rosnąca świadomość społeczna

W ostatnich latach znacznie wzrosła świadomość wpływu środowiska naturalnego na zdrowie jednostek. Coraz częściej zwraca się uwagę na to, że ekspozycja na naturę korzystnie wpływa na zdrowie psychiczne, szczególnie u osób z chorobami przewlekłymi nasilającymi się z wiekiem, takimi jak choroby układu sercowo-naczyniowego, oddechowego, cukrzyca typu 2 czy schorzenia nerek. Wiele osób wyraża chęć zbliżenia się do natury, aby czerpać z niej pozytywne korzyści dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Terapia naturą, czyli leczenie przyrodą, istnieje od dawna, a ludzie przez dziesiątki tysięcy lat żyli w bliskim związku z Ziemią, zanim zaczęli się wycofywać do wnętrz i odłączać od natury w ciągu ostatnich kilkuset lat.

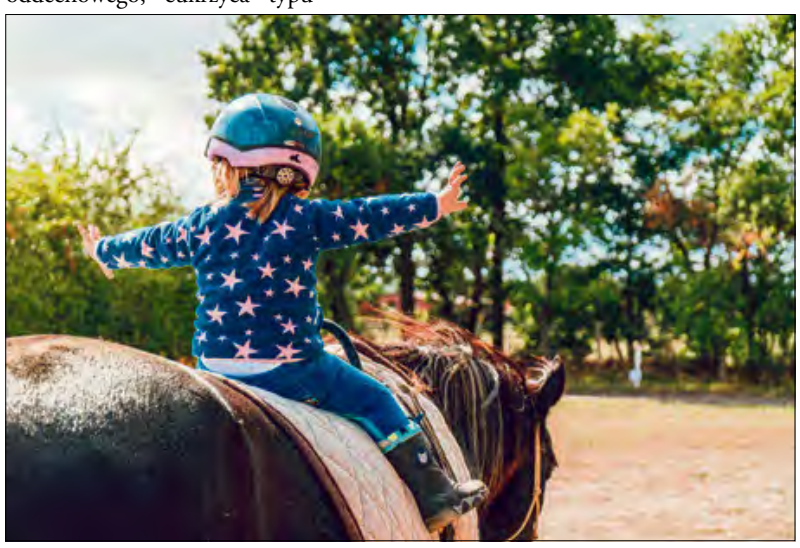

Zooterapia jest skuteczna m.in. zmniejszaniu poziomu lęku u dzieci.

Problemy współczesnego świata

Współczesny świat, choć pełen technologicznych udogodnień, coraz częściej staje się źródłem przeciążenia dla naszej psychiki i ciała. Urbanizacja, hałas, smog, nadmiar bodźców cyfrowych oraz siedzący tryb życia skutkują zmęczeniem, rozdrażnieniem i spadkiem kondycji psychicznej. W odpowiedzi na te wyzwania rośnie potrzeba kontaktu z naturą. Nawet widok pojedynczego drzewa za oknem, krzewu czy zielonego skrawka roślin potrafi znacząco obniżyć poziom stresu i poprawić samopoczucie. Richard Louv, amerykański dziennikarz i autor, ukuł termin „zespół deficytu natury", który – choć nie jest pojęciem klinicznym – trafnie opisuje skutki oddzielenia człowieka od środowiska naturalnego: trudności z koncentracją, nadpobudliwość, zaburzenia emocjonalne czy wzrost chorób cywilizacyjnych. Pandemia COVID-19 dodatkowo unaoczniła, jak bardzo potrzebujemy przyrody, by radzić sobie z izolacją, lękiem i osamotnieniem. Z kolei naturalne otoczenie – pełne fitoncydów, olejków eterycznych i kojących barw – działa terapeutycznie, stanowiąc przeciwwagę dla miejskich zanieczyszczeń, hałasu i światła niebieskiego. Liczne badania naukowe z obszarów medycyny, biologii i ochrony środowiska potwierdzają, że regularny kontakt z zielenią sprzyja zdrowiu fizycznemu i psychicznemu, a natura staje się realnym sprzymierzeńcem w trosce o dobrostan.

Ekoterapia, czyli terapia naturą

Ekoterapia to forma wspierania zdrowia psychicznego i fizycznego poprzez kontakt z naturą. Obejmuje działania indywidualne i zorganizowane, prowadzone zarówno przez profesjonalistów, jak i w sposób nieformalny. Jej głównym celem jest łagodzenie stresu, napięcia emocjonalnego i objawów zmęczenia psychicznego oraz poprawa ogólnego samopoczucia. Już krótki czas spędzony w otoczeniu przyrody przynosi mierzalne efekty – badania wykazały, że 10 minut kontaktu z zielenią, trzy razy w tygodniu, obniża poziom kortyzolu, hormonu stresu, czyli poprawia nastrój. Regularny kontakt z naturą zmniejsza ryzyko depresji, lęku, udaru mózgu czy otępienia, szczególnie u osób starszych. Wzmacnia także poczucie witalności i pomaga radzić sobie z psychicznym przeciążeniem. Spacery w otoczeniu przyrody wspierają również funkcje poznawcze – poprawiają koncentrację, pamięć i kreatywność. Już godzina w lesie może zwiększyć zdolność skupienia o 20%. Co ciekawe, nawet oglądanie zdjęć naturalnych krajobrazów czy kontakt z literaturą piękną opisującą przyrodę działa relaksująco po wysiłku umysłowym. Korzyści fizyczne są równie istotne: regularny kontakt z przyrodą obniża ciśnienie krwi, reguluje tętno, poziom glukozy i wspiera układ odpornościowy. Zachęca też do ruchu, co sprzyja zdrowiu serca, płuc i mięśni. Obecne w roślinach terpeny mogą łagodzić stany zapalne. Zielone otoczenie wpływa również na poprawę jakości snu, a przebywanie na świeżym powietrzu wspomaga syntezę witaminy D3. Natura wspiera także proces rekonwalescencji – pacjenci onkologiczni czy osoby po operacjach szybciej wracają do zdrowia, jeśli mają kontakt z zielenią. Obserwacja przyrody redukuje lęk, zmniejsza potrzebę stosowania leków przeciwbólowych i poprawia komfort życia. Warto jednak podkreślić, że ekoterapia, nie zastępuje leczenia chorób psychicznych. W przypadku depresji, zaburzeń lękowych czy innych problemów zdrowotnych podstawą jest profesjonalna pomoc i wsparcie farmaceutyczne. Kontakt z naturą może pełnić jedynie funkcję wspierającą i profilaktyczną.

Japońska sztuka obcowania z przyrodą

Choć mogłoby się wydawać, że współczesny człowiek opracował już wszystkie możliwe formy wspierania zdrowia, nieustannie powstają nowe metody terapeutyczne – również te oparte na kontakcie z naturą. Część z nich została już potwierdzona naukowo, inne pozostają na pograniczu tradycji i alternatywnego podejścia do dobrostanu. Łączy je jedno: korzystanie z zasobów środowiska naturalnego w celu poprawy kondycji psychicznej, fizycznej i emocjonalnej. Jedną z najbardziej znanych praktyk jest Shinrin-yoku, czyli kąpiele leśne, wywodzące się z Japonii. Polegają na świadomym zanurzeniu się w atmosferze lasu poprzez wszystkie zmysły – patrzenie na zieleń, słuchanie śpiewu ptaków, wdychanie zapachów drzew, dotykanie kory. Tego typu przechadzki nie tylko redukują napięcie emocjonalne i niepokój, ale także wpływają na stabilizację ciśnienia, tętna i odporności. Co więcej, systematyczne praktykowanie Shinrin-yoku, np. dwa razy w miesiącu, może długotrwale wspierać mechanizmy obronne organizmu.

Na uwagę zasługuje również medytacja natury, która polega na praktykowaniu uważności w otoczeniu przyrody, wsłuchiwaniu się w szum drzew, śpiew ptaków czy dźwięk wody. Taka forma medytacji sprzyja wyciszeniu, uspokojeniu myśli i redukcji napięcia nerwowego. Podobnie działa sylwoterapia, znana także jako drzewoterapia – praktyka oparta na przebywaniu w pobliżu wybranych drzew, ich przytulaniu lub medytacyjnym siedzeniu pod ich koroną. Choć może budzić skojarzenia z folklorem, niektóre badania wskazują na jej pozytywne efekty, np. u dzieci z zespołem Downa czy osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Zwykły - niezwykły ogródek

Inną popularną formą kontaktu z naturą jest hortiterapia, czyli terapia ogrodnicza. Praca w ogrodzie – sadzenie roślin, pielęgnacja rabat, porządkowanie przestrzeni – rozwija kreatywność, ciekawość i poczucie sprawczości, a jednocześnie działa uspokajająco i wyciszająco. Hortiterapia szczególnie dobrze sprawdza się w pracy z osobami starszymi czy mieszkańcami miast. Udokumentowano również resocjalizacyjny wpływ ogrodnictwa na osoby odbywające karę pozbawienia wolności – dla wielu z nich praca z roślinami stała się sposobem na zmianę spojrzenia na otaczającą, często trudną, rzeczywistość. Jej pozytywny wpływ odnotowano także u pacjentów z demencją i chorobą Alzheimera, zwłaszcza w kontekście ogrodów sensorycznych. Przebywanie w ogrodzie ma również potencjał integrujący i budujący relacje społeczne.

Uzupełnieniem są tzw. parki terapeutyczne – projektowane w miastach zielone przestrzenie, których zadaniem jest wspieranie relaksacji, aktywności ruchowej oraz budowania więzi społecznych. Odpowiednio zaprojektowane alejki, ławki, roślinność i elementy wodne mogą tworzyć otoczenie sprzyjające zarówno odpoczynkowi, jak i integracji lokalnych społeczności.

Zwierzoterapie

Popularną od lat w naszym kraju formą wsparcia jest zooterapia, czyli terapia z udziałem zwierząt. Kontakt z psami, kotami, końmi, a nawet małymi zwierzętami, jak świnki morskie, działa kojąco na układ nerwowy. Obniża poziom lęku, redukuje objawy depresji, uspokaja i pomaga budować więzi, szczególnie u osób z trudnościami społecznymi m.in. u osób będących w spektrum autyzmu czy z ADHD. Zwierzęta często pełnią rolę „katalizatora" emocji, co czyni je skutecznym narzędziem we wspieraniu psychoterapii. W ostatnich latach coraz większą popularnością cieszy się także ornitoterapia, czyli amatorskie obserwowanie ptaków i wsłuchiwanie się w ich śpiew. Badania pokazują, że taki kontakt z ptasią aktywnością może obniżać poziom stresu, poprawiać nastrój, koncentrację i ogólną sprawność umysłową.

(ak), fot. Pexels.com

eprasa.pl d8395438ad

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA:

• Krapkowice, kawalerka, 28 m², 1pkł, parter, piwnica, do zamieszkania, 1.500 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16251)

• Krapkowice – Trzy Korale, 58 m², 3pkł, parter, balkon, piwnica, 2.000 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14154)

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł, więcej na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 złm więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl d8395438ad

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Jak duże były nasze wioski 140 lat temu? Część I

Latem zeszłego roku przyjrzeliśmy się dokładnie temu, jak duże były nasze wsie w porównaniu do największych miejscowości sąsiednich powiatów w latach dwudziestych XIX stulecia. Tym razem spójrzmy, jak kształtowały się te zależności w 1885 roku.

Kogo porównamy?

Naszym celem jest tutaj zestawienie ze sobą szczególnie dużych wsi. Z terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego porównamy więc cztery miejscowości które dziś są siedzibami władz gmin: Zdzieszowice, Gogolin, Strzeleczki i Walce, a dodatkowo także Otmęt – w końcu pod względem geograficznym to tam znajduje się dzisiaj siedziba władz miasta. Żeby zobaczyć jak duże były te cztery ówczesne wsie i jedna osada targowa na tle regionu, zestawimy je z miejscowościami sąsiednich powiatów – opolskiego i prudnickiego, które dzisiaj są siedzibami władz gmin. Powiat prudnicki wybieramy ze względu na podobną wielkość, a także bliskie wówczas związki z naszym terenem. Cała dzisiejsza gmina Strzeleczki, zdecydowana większość gminy Walce i duża część gminy Krapkowice podlegały wówczas staroście prudnickiemu. Z kolei teren powiatu opolskiego bliski nam jest z tego powodu, że same Krapkowice leżały w XIX wieku w tym powiecie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że właśnie do Czytelników z tych terenów zaadresowany jest nasz bliźniaczy tytuł, „Tygodnik Ziemi Opolskiej". Nie bierzemy przy tym pod uwagę miast, które są dzisiaj siedzibami władz powiatowych – Opola, Prudnika i Krapkowic. W ten sposób powstała nasza lista 21 miejscowości. Inaczej niż kiedy analizowaliśmy miasta i wsie dzisiejszego powiatu krapkowickiego, tym razem bierzemy pod uwagę granice miejscowości z 1885 roku.

21. Ozimek

Ostatni na naszej obejmującej trzy powiaty klasyfikacji za 1885 rok jest Ozimek. Ówczesna osada hutnicza liczyła zaledwie 148 dusz, z czego 66 stanowili mężczyźni, a 82 kobiety. Większość tej populacji w postaci 80 osób była ewangelikami, 68 osób było katolikami. W porównaniu do lat dwudziestych miejscowość urosła bardzo nieznacznie, zaledwie o 6 mieszkańców. Na miejscu stało 30 budynków, w tym 17 domów mieszkalnych. Ozimek zajmował zaledwie 119 hektarów, na które przypadały 22 hektary pól, 8 hektarów łąk i 5 hektarów lasu. Czasy dynamicznego rozwoju miały tutaj dopiero nadejść.

Okolice Ozimka na mapie z 1883 roku. Stanowił wówczas najmniejszą miejscowość z naszego zestawienia.

20. Chrząstowice

Drugą dziesiątkę zamykają Chrząstowice, liczące przed 140 laty dokładnie 590 mieszkańców, w tym 266 mężczyzn i 324 kobiety. Czwórka z nich była ewangelikami, piątka żydami, a cała reszta, 581 osób – katolikami. Wieś w ciągu 60 lat urosła niespełna dwukrotnie, gdyż w latach dwudziestych XIX wieku mieszkały tutaj 324 osoby. W miejscowości stały 133 budowle, w tym 83 domy mieszkalne. Powierzchnia Chrząstowic to 714 hektarów, z czego 532 hektary stanowiły pola, a 139 hektarów – łąki.

19. Turawa

Turawa liczyła 703 dusze, z czego 321 stanowili mężczyźni, a 382 kobiety. Na miejscu było 654 katolików i 49 ewangelików. Wieś niemal podwoiła swoją liczbę mieszkańców w ciągu trzech pokoleń, wcześniej było ich 357. W miejscowości stały 144 budynki, w tym 79 domów mieszkalnych. Turawa zajmowała 3568 hektarów, na co składało się 637 hektarów pól, 160 hektarów łąk i aż 2503 hektary lasów.

18. Dąbrowa

Niewiele większą populację miała Dąbrowa, w której mieszkało 745 osób. Znów to prawie dwukrotny wzrost, gdyż w latach dwudziestych było ich 384. We wsi było 363 mężczyzn i 382 kobiety. Wspólnota katolicka liczyła 639 dusz, ewangelicka – 103, a żydowska – 3. W Dąbrowie było 181 budowli, w tym 95 budynków mieszkalnych. Miejscowość zajmowała obszar liczący 1600 hektarów, w tym 574 hektary pól, 86 hektarów łąk i 843,3 hektara lasów.

17. Murów

O włos przed Dąbrową uplasował się Murów z 752 mieszkańcami. Tutaj mamy jednak do czynienia z wręcz imponującym rozwojem na przestrzeni XIX wieku, gdyż jeszcze w latach dwudziestych mieszkało tu zaledwie 169 osób. Na miejscu były 363 osoby płci męskiej i 389 płci żeńskiej. Katolików było 634, ewangelików – 115, a żydów – 3. W Murowie stały 152 budynki, w tym 78 domów mieszkalnych. Wieś zajmowała 4520 hektarów, w tym 173 hektary pól, 89 hektarów łąk i aż 4182 hektary lasów.

16. Komprachcice

Ciut większe od Murowa były Komprachcice, liczące 803 dusze, w tym 370 mężczyzn i 433 kobiety. Prawie całą populacją była katolicka – chodzi tutaj o 794 osoby, przy ledwie 9 ewangelikach. W tym przypadku również rozwój miejscowości robi wrażenie, gdyż jeszcze 60 lat wcześniej mieszkały tu zaledwie 283 osoby. Na miejscu było 191 budowli, z czego 108 było budynkami mieszkalnymi. Komprachcice zajmowały obszar liczący 1027 hektarów powierzchni, z czego aż 831 hektarów stanowiły pola, 93 hektary – lasy, a 53 hektary – łąki.

Otmęt na mapie sprzed 141 lat. To najmniejsza z miejscowości dzisiejszego powiatu krapkowickiego, która znalazła się w naszym zestawieniu.

15. Tarnów Opolski

Tarnowowi Opolskiemu zabrakło naprawdę niewiele do czterocyfrowej liczby mieszkańców. W 1885 roku dzisiejsza siedziba gminy liczyła dokładnie 999 dusz. Na ten wynik składało się 464 mężczyzn i 535 kobiet. Katolików było tu 985, żydów – 8, a ewangelików – 6. Wzrost populacji był umiarkowany, ta od lat dwudziestych urosła prawie dwukrotnie (liczyła 457 osób). W Tarnowie było 217 budynków, w tym 167 domów mieszkalnych. Wieś zajmowała 1174 hektary, na co składały się 902 hektary gruntów ornych, 143 hektary łąk i pastwisk oraz 57 hektarów lasów.

14. Otmęt

Otmęt to najniżej sklasyfikowana w naszym rankingu miejscowość z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego. W 1885 roku mieszkało tutaj 1139 osób, w tym 527 mężczyzn i 612 kobiet. W wiosce było 1109 katolików i 30 ewangelików. Rozwój miejscowości był ponadprzeciętny, gdyż jeszcze w latach dwudziestych liczyła ledwie 311 dusz i to wówczas wraz z Odrowążem. Na miejscu było 246 budowli, z czego 128 było domami mieszkalnymi. Otmęt zajmował powierzchnię 1595 hektarów, na co przypadało 1166 hektarów pól, 117 hektarów łąk i 147 hektarów lasów.

13. Tułowice

Nieco większe od Otmętu były Tułowice. 140 lat temu mieszkało tutaj 1180 osób, z czego 566 było płci męskiej, a 614 płci żeńskiej. Miejscowa wspólnota katolicka liczyła 1036 dusz, a ewangelicka – 144 dusze. Rozwój miejscowości był lekko powyżej średniej, gdyż w latach dwudziestych XIX wieku w Tułowicach mieszkało 479 osób. Miejscowość zajmowała 1734 hektary, w tym 670 hektarów pól, 597 hektarów lasów i 219 hektarów łąk. W Tułowicach mieszkało 1157 katolików oraz 25 ewangelików. W XIX wieku Lubrza rozwijała się bardzo powoli, biorąc pod uwagę miejscowości podobnych rozmiarów. 200 lat temu mieszkało tu bowiem już 710 osób. Na miejscu było 250 budowli, w tym 186 domów mieszkalnych. Obszar zajmowany przez wieś to 1306 hektarów, na co przypadało aż 1206 hektarów gruntów ornych oraz 35 hektarów łąk i pastwisk.

11. Zdzieszowice

Drugą dziesiątkę naszego zestawienia otwierają Zdzieszowice. Wraz z należącymi do nich już wówczas Solownią liczyły 1249 mieszkańców. Mamy więc do czynienia z bardzo dynamicznym wzrostem, gdyż w latach dwudziestych XIX stulecia były tu tylko 332 osoby. Najlepsze lata miały jednak wciąż być przed Zdzieszowicami. W miejscowości mieszkało 640 kobiet i 609 mężczyzn. Miejscowa wspólnota katolicka liczyła równe 1200 dusz, ewangelicka – 44, a żydowska – 5. Na miejscu stało 260 budowli, z czego stało 296 budynków, w tym 135 domów mieszkalnych.

Zdzieszowice wraz z Solownią otwierają drugą dziesiątkę naszego rankingu. Tutaj mapa z 1884 roku.

12. Lubrza

Licząca 1182 mieszkańców Lubrza dosłownie o włos wyprzedziła Tułowice. Jak w każdej wiosce przewaga tutaj należała do kobiet, których było 640, wobec 542 mężczyzn. We wsi 128 było domami mieszkalnymi. Całość zajmowała 1039 hektarów powierzchni, na co przypadało 735 hektarów pól, 108 hektarów łąk i 87 hektarów lasów.

Dokończenie w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego"

Łukasz Malkusz

eprasa.pl d8395438ad

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Kamil Brysz
z Prudnika
ur.20.07.2025 r.
syn Natalii i Mirosława
waga 3170 g

Lili Janda
ze Zdzieszowic
ur.19.07.2025 r.
córka Weroniki i Dominika
waga 3620 g, wzrost 55 cm

Kinga Hadasz
z Nowego Dworu Prudnickiego
ur.18.07.2025 r.
córka Sabiny i Piotra
waga 3820 g, wzrost 56 cm

Iga Wrzeciono
ze Strzeleczek
ur.19.07.2025 r.
córka Lucyny i Michała
waga 2945 g, wzrost 51 cm

Hanna Fraj
z Gogolina
ur.19.07.2025 r.
córka Klaudii i Łukasza
waga 4045 g, wzrost 57 cm

Eliza Wojtala
z Górażdży
ur.23.07.2025 r.
córka Pauliny i Michała
waga 2550 g, wzrost 52 cm

Antonina Krawczyk
z Kwiatkowa
ur.24.07.2025 r.
córka Małgorzaty i Tomasza
waga 3280 g, wzrost 56 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

FELIETON

„Jesteśmy piękni" - czyli o tym, czego nie umiemy dostrzec

Jesteśmy piękni. Trudno w to uwierzyć – zwłaszcza w świecie, który nieustannie podważa tę prawdę. Może to brzmi jak patetyczny slogan, hasło z reklamy, które łatwo rzucać na prawo i lewo. Jednak za tymi prostymi słowami kryje się coś więcej. Filozofia życia, której tak wielu z nas nie zna, a jeszcze więcej zapomniało.

Ile razy słyszymy: „Ona ma zrobioną twarz", „Ten się nie starzeje z godnością", „Znowu się wystroiła jak nie na swoje lata", „Z kim ona teraz sypia?", „Z kim on się pokazuje?". Ile razy oceniamy, plotkujemy, patrzymy przez pryzmat stereotypów i ciasnych ram, które stworzyliśmy – nie po to, by zrozumieć, ale po to, by osądzić.

To paradoksalne – jak łatwo przychodzi nam krytyka, a jak trudno akceptacja. Jak łatwo nam wyśmiać, odrzucić, zignorować, a jak rzadko potrafimy spojrzeć z empatią, zapytać, zrozumieć. Nie potrafimy zaakceptować inności, bo się jej boimy. To, czego się boimy, najczęściej staramy się zniszczyć albo ośmieszyć. Gardzimy tym, co nie mieści się w naszym wyobrażeniu „normalności". Jedni gardzą niewierzącymi, drudzy wierzącymi. Jedni pogardliwie patrzą na tych, którzy kochają „inaczej", inni na tych, którzy pozostają w tradycyjnych układach. Wszystko jest powodem do oceny, do szufladkowania.

Przecież każdy z nas jest kimś więcej niż tylko etykietą. Każdy ma swoje bitwy, swoje błędy, swoje słabości. Każdy gdzieś się potknął, gdzieś pobłądził. To czyni nas ludźmi. I to czyni nas pięknymi. Nie przez pryzmat gładkiej skóry, modnych ciuchów, odpowiedniego partnera czy religijnego przekonania – ale przez odwagę bycia sobą.

Problem w tym, że często nawet nie dajemy sobie szansy, by to piękno zobaczyć. W sobie i w innych. Jesteśmy wychowani w kulturze porównywania, oceniania, rywalizacji. Zamiast budować – burzymy. Zamiast wspierać – podkopujemy. Bo ktoś wygląda inaczej. Bo kocha inaczej. Bo wierzy inaczej. Bo żyje inaczej.

Różnorodność nie jest zagrożeniem. Jest darem. Bogactwem. Możliwością spojrzenia na świat z innej perspektywy. Tylko że do tego potrzebna jest pokora. I odwaga – by przyznać, że nie wszystko wiemy najlepiej. Że nasze zasady nie muszą być jedynymi słusznymi. Że czasem cisza znaczy więcej niż osąd.

I tak sobie myślę – gdybyśmy choć raz dziennie spojrzeli na drugiego człowieka nie przez filtr lęku i pogardy, ale z ciekawością i otwartością… Gdybyśmy zaczęli od siebie – od przyjęcia własnych niedoskonałości, od pokochania tego, co w nas kruche, inne, nieidealne… To może wreszcie zrozumielibyśmy, że jesteśmy piękni. Właśnie tacy, jacy jesteśmy.

Życie nie polega na tym, by pasować. Życie polega na tym, by być sobą – uczciwie, z sercem, z szacunkiem dla innych.

Nie jest to łatwe. Ale możliwe. Więc… może właśnie teraz jest ten moment, by spróbować? Czyż to nie banalne?

Aleksander Gawlica

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego
.....
Imię i nazwisko dziecka
Kupon za 3pkt.
.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego
DRAKAart SAMED Powiat Krapkowicki
Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

IMEX PIECHOTA
i Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
Piekarnia - Ciastkarnia Krzyś Krzysztof Stempin
ROGÓW OPOLSKI
• Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
• Krapkowice, ul. Opolska 31A
• Rogów Opolski, ul. Opolska 14
• Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
• Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
• Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

eprasa.pl d8395438ad

Piłka nożna – sparingi

Szlifują formę na „serie A”

Dwa mecze kontrolne mają za sobą piłkarze krapkowickiego Otmętu. Biało-zieloni w obu spotkaniach musieli uznać wyższość swoich rywali, a w starciu z brzeskim Lewinem mimo, że dwukrotnie wychodzili na prowadzenie ostatecznie przegrali 2-3.

Sparingowe granie krapkowiczanie rozpoczęli od domowego starcia z przedstawicielem okręgówki, Naprzodem Jemielnica. Goście wygrali wysoko, bo aż 4-0, choć do przerwy gra podopiecznych trenera Marcina Schefflera mogła się podobać. – Czwartkowy sparing na tle zespołu z Jemielnicy wyglądał dość ciekawie, zwłaszcza pod względem rozgrywania piłki. W pierwszej połowie przyjezdni prowadzili jedną bramką, a po przerwie zrobiliśmy 10 zmian i ostatecznie przegraliśmy 0-4 – mówił szkoleniowiec Otmętu.

Dwa dni później spadkowicz z klasy okręgowej, również przy Olimpijskiej mierzył się z Olimpią Lewin Brzeski – siódmą ekipą grupy II opolskiej A-klasy. Wynik w 35.minucie otworzył Adam Toszek wieńcząc celnym trafieniem dośrodkowanie z rzutu rożnego Dominika Pogrzeby. – Mamy cztery schematy rozegrania rzutów rożnych, dlatego mogę potwierdzić, że bramkowa akcja była ćwiczona. Tyle tylko, że na treningach… w poprzednim sezonie – śmiał się Toszek, który znowu przywdział biało-zielony trykot po dłuższej nieobecności. – Wróciłem, by trochę się poruszać, bo bez piłki jest jakoś nudno i trudno tak odstawić ją na boczny tor, gdy grało się w nią praktycznie od dziecka. Dzisiaj grało mi się całkiem „spoczko” i szczerze przyznam, że po tak długiej przerwie jaką miałem myślałem, że będzie zdecydowanie gorzej. Na pewno brakowało trochę sił, bo to był mój pierwszy mecz bez żadnego treningu wcześniej. Jeśli nie dopadnie mnie jakaś kontuzja, to będzie mnie więcej na boisku w tym sezonie, a sprzyja temu fakt, że od jakiegoś czasu mieszkam w Krapkowicach – zaznaczał wychowanek waleckiego LZS-u. Snajper Otmętu zaliczył jeszcze asystę przy golu na 2-1, po której jeden z obrońców Olimpii skierował futbolówkę do własnej bramki. Wcześniej przyjezdni wyrównali stan meczu za sprawą Michała Mikruta.

Napastnik Adam Toszek (w środku) zapowiada regularne granie w barwach Otmętu.

W drugiej odsłonie strzelali już tylko lewinianie, a po dublecie Filipa Mikitowa to gracze z Lewina mogli cieszyć się z wygranej. – Zalążki dobrej gry były dzisiaj widoczne – oceniał trener gospodarzy. - Brakowało jednak dokładności i kilku ważnych dla nas zawodników. Mam nadzieję, że w następnych dniach będzie lepiej pod tym względem i odpowiednio przygotujemy się do sezonu w A-klasie – dodawał Scheffler. W sobotnich zawodach w kadrze Otmętu pojawiły się dwie nowe twarze. Jedną z nich jest wychowanek, bramkarz młodego pokolenia (rocznik 2010) – Nikodem Mućka.

W najbliższą sobotę 2 sierpnia o godz. 17.00, przed własną publicznością, piłkarzy Otmętu czeka premierowy mecz o stawkę. W ramach 1. rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski edycji 2026/2027 krapkowiczanie podejmą KS Krasiejów. Tydzień później, w ostatnim sparingu przed inauguracją A-klasowych rozgrywek biało-zieloni zagrają z drużyną z Grodźca.

(raul)

Protokoły:

Otmęt Krapkowice - Olimpia Lewin Brzeski 2-3 (2-1)
Toszek, *samobójcza*

Otmęt Krapkowice: Mućka - Przemus, Pogrzeba, Przybyła, Pieczara, Wronka, Smykała, Toszek, Gaik, testowany, Ochmański oraz Niezgoda, Stępniewski, Kubilas, Mierzwa.
Trener: Marcin Scheffler.

Otmęt Krapkowice - Naprzód Jemielnica 0-4 (0-1)

Piłka nożna – klasa A

Nasi w dwóch grupach A-klasy

Po tygodniach oczekiwania kibice w końcu doczekali się podziału na grupy w klasie A. Wśród 84 drużyn, które przystąpią do rywalizacji w sezonie 2025/2026 cztery są z powiatu krapkowickiego.

Piłkarze z Żywocic grę o ligowe punkty rozpoczną domowymi derbami z ekipą Racławiczek.

Mianem krapkowickiej można okrzyknąć grupę numer cztery, do której trafiły trzy drużyny z naszego regionu. Do Żywocic związkowy Wydział Gier „dorzucił” bowiem jeszcze spadkowiczów z Otmętu i Racławiczek. Czwarty reprezentant „serie A” to LZS Walce II Kromołów, który przyporządkowany został do grupowej „szóstki”.

Na pierwsze A-klasowe derby kibice nie będą musieli długo czekać, bo odbędą się one już w pierwszej kolejce. W połowie sierpnia do Żywocic zawitają niepocieszone degradacją Racławiczki, a że derby rządzą się swoimi prawami „konia z rzędem” temu, kto pokusi się o wskazanie zwycięzcy. W tym samym czasie batalię o ligowe punkty meczem w Wawelnie rozpocznie Otmęt. W serii numer dwa krapkowiczanie, podobnie jak zespół z Racławiczek podejmą rezerwy wyżej sklasyfikowanych rywali. Pierwsi przed własną publicznością zmierzą się z Orłem II Źlinice, drudzy w roli gospodarza na boisku w Dobrej podejmą „dwójkę” Fortuny Głogówek. Co ciekawe, w najbliższą sobotę 2 sierpnia o godz. 17.00 dojdzie do pucharowej konfrontacji „jedynek” drużyn z Racławiczek i Głogówka. Drugi mecz derbowy odbędzie się w 6.kolejce (20 września), kiedy to Racławiczki ugoszczą Otmęt. Niemal dokładnie miesiąc później krapkowiczanie zaliczą najbliższy wyjazd do Żywocic.

Rundę jesienną (15/16 listopada) Racławiczki zakończą wyjazdem do Białej, Żywocice pojadą do Racławic Śląskich, a Otmęt u siebie stoczy bój z Sokołem Niemodlin.

(raul)

KLASA A - TERMINARZE

GRUPA IV

1.KOLEJKA – 16/17 sierpnia:

ŻYWOCICE - RACŁAWICZKI

GAZOWNIK WAWELNO - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

2.KOLEJKA – 23/24 sierpnia:

RACŁAWICZKI - FORTUNA II GŁOGÓWEK

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - ORZEŁ II ŹLINICE

ŻYWOCICE - ODRA KĄTY OPOLSKIE

3.KOLEJKA – 30/31 sierpnia:

ODRA KĄTY OPOLSKIE - RACŁAWICZKI

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW – ŻYWOCICE

POLONIA BIAŁA - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

4.KOLEJKA – 6/7 września:

RACŁAWICZKI - METALOWIEC ŁAMBINOWICE

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - FORTUNA II GŁOGÓWEK

ŻYWOCICE - SOKÓŁ NIEMODLIN

5.KOLEJKA – 13/14 września:

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - RACŁAWICZKI

GAZOWNIK WAWELNO - ŻYWOCICE

METALOWIEC ŁAMBINOWICE - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

6.KOLEJKA – 20/21 września:

RACŁAWICZKI - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

ŻYWOCICE - ORZEŁ II ŹLINICE

7.KOLEJKA – 27/28 września:

SOKÓŁ NIEMODLIN - RACŁAWICZKI

POLONIA BIAŁA - ŻYWOCICE

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - SUDETY MOSZCZANKA

8.KOLEJKA – 4/5 października:

RACŁAWICZKI - SUDETY MOSZCZANKA

MKS TUŁOWICE - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

ŻYWOCICE - FORTUNA II GŁOGÓWEK

9.KOLEJKA – 11/12 października:

GAZOWNIK WAWELNO - RACŁAWICZKI

METALOWIEC ŁAMBINOWICE - ŻYWOCICE

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE

10.KOLEJKA – 18/19 października:

RACŁAWICZKI - MKS TUŁOWICE

ŻYWOCICE - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

11.KOLEJKA – 25/26 października:

ORZEŁ II ŹLINICE - RACŁAWICZKI

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - ODRA KĄTY OPOLSKIE

SUDETY MOSZCZANKA – ŻYWOCICE

12.KOLEJKA – 8/9 listopada:

RACŁAWICZKI - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - OTMĘT FKS KRAPKOWICE

ŻYWOCICE - MKS TUŁOWICE

13.KOLEJKA – 15/16 listopada:

POLONIA BIAŁA - RACŁAWICZKI

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - ŻYWOCICE

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - SOKÓŁ NIEMODLIN

GRUPA VI

1.KOLEJKA – 16/17 sierpnia:

WALCE II KROMOŁÓW - STARY UJAZD

2.KOLEJKA – 23/24 sierpnia:

ENERGIA BLACHOWNIA K-KOŹLE – WALCE II KROMOŁÓW

3.KOLEJKA – 30/31 sierpnia:

WALCE II KROMOŁÓW - CISOWA K-KOŹLE

4.KOLEJKA – 6/7 września:

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – WALCE II KROMOŁÓW

5.KOLEJKA – 13/14 września:

WALCE II KROMOŁÓW - POLONIA ŚCIBORZYCE WIELKIE

6.KOLEJKA – 20/21 września:

WŁÓKNIARZ KIETRZ – WALCE II KROMOŁÓW

7.KOLEJKA – 27/28 września:

WALCE II KROMOŁÓW - PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE

8.KOLEJKA – 4/5 października:

WALCE II KROMOŁÓW - NAPRZÓD UJAZD NIEZDROWICE

9.KOLEJKA – 11/12 października:

ZRYW WYSOKA – WALCE II KROMOŁÓW

10.KOLEJKA – 18/19 października:

WALCE II KROMOŁÓW - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ

11.KOLEJKA – 25/26 października:

ODRZANKA DZIERGOWICE – WALCE II KROMOŁÓW

12.KOLEJKA – 8/9 listopada:

WALCE II KROMOŁÓW - BŁĘKITNI JARYSZÓW

13.KOLEJKA – 15/16 listopada:

LISIĘCICE – WALCE II KROMOŁÓW

eprasa.pl d8395438ad

Piłka nożna – sparingi

„Zdzichy” gotowe na puchar

W sprawdzianie generalnym przed nowym sezonem Ruch Zdzieszowice pokonał swojego imiennika z Radzionkowa po bramkach Piotra Strzeleckiego i Jamesa Kosia-Fomby. W nadchodzącą sobotę zdzieszowiczanie rozegrają pucharowy mecz z rezerwami Stali Brzeg.

W środku tygodnia formę „Zdzichów” testował czwarty zespół I grupy klasy okręgowej poprzedniego sezonu. Orzeł Źlinice, bo o nim mowa, na własnym boisku nie zaprezentował żadnych argumentów, by postawić się czołowej ekipie BS IV ligi i został rozbity aż 10-0! Na listę strzelców w tym pojedynku wpisali się: Kacper Dachnowski, Maksymilian Nowak, Beniamin Glinka, Piotr Strzelecki, Patryk Kowalczyk i dwukrotnie Dariusz Zapotoczny oraz James Kosia-Fomba. Raz gospodarze sami skierowali piłkę między słupki własnej bramki, a w najlepszej sytuacji do zdobycia honorowego trafienia źliniczanie zmarnowali rzut karny.

Zupełnie z innej „półki” zdzieszowiczanie mieli rywala w sobotnie południe, kiedy to na Rozwadzką pofatygował się czwarty zespół IV ligi śląskiej. Ruch Radzionków pokazał się z naprawdę dobrej strony, lecz w najważniejszych statystykach górą byli futboliści ze Zdzieszowic. Na przerwę miejscowi schodzili prowadząc jednym trafieniem. W 35.minucie indywidualną akcję wzdłuż linii pola karnego przeprowadził Piotr Strzelecki, a jego kąśliwe uderzenie znalazło drogę do siatki mimo rozpaczliwej interwencji golkipera „Cidrów”. W odpowiedzi przeciwnik opieczętował słupek. Po zmianie stron zdzieszowiczanie podwyższyli prowadzenie. Dośrodkowanie ze stałego fragmentu gry wykończył James Kosia-Fomba i mecz zakończył się wygraną 2-0 podopiecznych trenera Adriana Pajączkowskiego.

Po meczu z Radzionkowem James Kosia-Fomba (z prawej) był zadowolony z faktu, że udało mu się zdobyć bramkę nogą.

- Zagraliśmy solidny sparing, a nasi imiennicy z Radzionkowa pokazali się z dobrej strony. To bardzo wybiegana drużyna i walcząca do końca. Wiadomo, że przy Rozwadzkiej jest tylko jeden Ruch i wszyscy dobrze wiemy, który mam na myśli – mówił z uśmiechem na twarzy stoper „Zdzichów”. – To był dobry test przed meczami o stawkę i myślę, że zdaliśmy go tak, jak sami tego chcieliśmy. Wracając na chwilę do pojedynku w Źlinicach to z całym szacunkiem dla rywala, momentami wyglądało to trochę jak strzelecki trening w naszym wykonaniu. Choć tego przyznam, trochę nam brakowało w okresie przygotowawczym. Co do mojej bramki z drużyną ze Śląska, to mamy sporo kombinacji na stałe fragmenty. Tym razem po prostu znalazłem się w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie. Czasami trzeba przecież coś przyłożyć piszczelem, a nie tylko główki i główki. Fajnie, bo trzeci sparing z rzędu kończę z golem i oby ta seria przeniosła się na ligę – zakończył optymistycznie Kosia-Fomba.

Stawką kolejnego spotkania w wykonaniu „Zdzichów” będzie awans do następnej rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski. Starcie 1/32 finału odbędzie się w sobotę 2 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie w Brzegu, a rolę gospodarza pełnił będzie, grający na szczeblu okręgówki, „drugi garnitur” tamtejszej Stali.

(raul)

Protokoły:

Ruch Zdzieszowice - Ruch Radzionków 2-0 (1-0)

Strzelecki, *Kosia-Fomba*

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Fedorowicz, Kosia-Fomba, Zapotoczny, Sotor, Tramsz, Grek, Giera, Kiliński, Strzelecki, Glinka oraz Goshovskyi, Dachnowski, Nowak, Prus, Szulczewski. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Orzeł Źlinice - Ruch Zdzieszowice 0-10 (0-6)

Kosia-Fomba 2, Zapotoczny 2, Glinka, Strzelecki, Kowalczyk, Dachnowski, Nowak, samobójcza

Pokaż nam gdzie najchętniej czytasz swój Tygodnik w okresie wakacyjnym, a my Cię nagrodzimy!

Wystarczy zrobić trzy kroki...

1) **Wziąć do ręki wakacyjny numer „Tygodnika Krapkowickiego”** (w grę wchodzą numery, które ukazały się w lipcu oraz sierpniu 2025 r.)
2) **Zrobić zdjęcie** (np. w podróży, na tle krajobrazu, bądź w miejscach gdzie najlepiej czyta Ci się naszą gazetę- w domu, na balkonie, na działce itp.)
3) **Zdjęcie przesłać na adres mailowy:** redakcja@tygodnik-krapkowcki.pl

W treści maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Można również dostarczyć zdjęcie wraz ze swoimi danymi na odwrocie, osobiście do naszej redakcji: Tygodnik Krapkowicki, ul. Opolska 50/S2, 47-300 Krapkowice.
4) Zdjęcia można przesyłać/dostarczyć w każdym momencie jednak nie później niż 31 sierpnia 2025 r. W zabawie można brać udział maksimum trzy razy.
5) Dla uczestników konkursu przewidujemy upominki, których wręczenie nastąpi po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania.
6) Otrzymane zdjęcia będą mogły być publikowane w papierowym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” jak również na profilach gazety w mediach społecznościowych z podaniem danych autora zdjęcia.

Piłka nożna – sparingi

Walce nie zamknęły kadry

Przygotowania do nowego rozdania ligowego idą pełną parą w Walcach. W ekipie czwartoligowca pojawiło się kilka nowych twarzy, ale o tym kto ostatecznie zasili kadrę LZS-u dowiemy się w najbliższych dniach.

Mający wolny los w pucharowej rozpisce walczanie ostatni sparing rozegrają w nadchodzącą sobotę z krapkowicką Unią. Do tej pory drużyna trenera Łukasza Kabaszyna czterokrotnie testowała formę notując remis, porażkę i dwa zwycięstwa. Te ostatnie nasz zespół odniósł z Twardawą i Unionem Ujazd. W Twardawie walczanie już do przerwy ustawili sobie spotkanie według własnego scenariusza prowadząc 2-0. W 22. minucie z karnego na 1-0 trafił Rafał Chałupiński, a na sekundy przed zmianą stron „swojak” gospodarzy pozwolił prowadzić naszym 2-0. W końcówce twardawianie zmniejszyli straty, lecz na więcej nie było już ich stać i skończyło się na wygranej 2-1 drużyny z Walec.

W miniony piątek walczanie wybrali się do Ujazdu na potyczkę z tamtejszym Unionem i powtórzyli rezultat z poprzedniej konfrontacji. Bramkowego „dwupaka” w tym starciu zaliczył Łukasz Choiński. W kadrze teamu z Walec na zajęciach treningowych i w sparingach pojawiło się kilku nowych graczy, którzy są przymierzani do zespołu. Są to Mateusz Kozubek (Fortuna Głogówek), Maciej Łapuńka (Polonia Głubczyce), Łukasz Kaźmierczyk (powrót z Ujazdu), Łukasz Nowosielski (Pomologia Prószków), Filip Hakman i Paweł Chrzanowski (obaj Pogoń Prudnik) i Mateusz Złoczowski. Ponadto treningi wznowił doświadczony bramkarz, Amin Stitou. Z klubem pożegnali się natomiast Adam Wróbel, Bartosz Śnieżek, Patryk Surma i golkiper, Marcin Kaczmarczyk. W nadchodzącym sezonie trener nie będzie też mógł liczyć na Przemysława Zawadzkiego.

W nowym sezonie trener Łukasz Kabaszyn nie będzie mógł liczyć na Przemysława Zawadzkiego.

(raul)

Protokoły:

Union Ujazd - LZS Walce 1-2 (1-2

Choiński 2

Walce: Kaźmierczyk - Chałupiński, Choiński, Herasymchuk, Kasian, Kozubek, Łątkowski, Nowosielski, Toporowski, Zhovtiuk, Złoczowski oraz Stitou i 3 testowanych. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

KS Twardawa - LZS Walce 1-2 (0-2)

Chałupiński, *samobójcza*

eprasa.pl d8395438ad

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY
25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Akcesoria do domu i kuchni Gosia

Półki modułowe wiszące Domax

Zaprawy klejowe styropian/ siatka/ glazura Sicher

Blachy trapezowe T-8 i T-18

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl d8395438ad